

Opr. „Starodruk" 1957 r.

NABIELAK LUDWIK

k. 1-2

137 Nabielak Ludwik 1

Kochany Bohdanie. Nie posłałem ci rychlej tych listów, bom nie widział Twego adresu, a bałem się żeby nie zaginęły, jeżeli je puszczę na niepewne. Wczoraj dopiero powiedział mi Karol K... numer Waszego, a raczej Józefowego mieszkania.

Piszę ci zarazem, Seweryn że myśli w tym miesiącu wybrać się do Paryża; skoro tylko przybędzie, zabiorę go natychmiast i przywiozę go do Ciebie. Dwóch tomów które dla Ciebie przeznaczył jeszcze mi nie wręczono, ale dziś-jutro ma je przynieść jakiś malarz który ze Strasburga przyjeżdża. Napisz mi więc: czy je chcesz mieć zaraz, i jakim sposobem; albo czy nie wolisz zaczekać aż ci je sami przywieziemy. Może też który z nas będzie jeszcze przedtem w Paryżu; radbym był bardzo, żebyście mnie wyratowali mię z ambarasu. Siemieński i Łukaszewicz przysłali mi swoje podania o żołd, polecając je tak mnie, jak i Tobie. Co do mnie, chciałbym im dopomódz z całego serca, ale nie mam pewnej drogi,+ bo owego jegomości którego w sprawie Sewerynowej używał, tak prędko w żaden sposób turbować nie wypada.

+ w tej chwili;

Cóż tu więc począć? pomyślcie nad tem, i daj
mi znać jeśli możesz mieć jaką nadzieję.
pozwolenie pobytu w Molsheim mają już
obydwa, chodzi tylko o środki. —

Jak ci się wydaje miejsce nowego pobytu,
i czyś się już w niem cokolwiek rozgościł?
Życzę ci z całej duszy, mój drogi Bohda-
nie Bojaniczu, aby Fontainebleau
stało się dla ciebie drugiem Andrum.
Zamiast ondrego, morskiego widoku masz
wprawdzie tylko las, ale ten las zamie-
ni ci za morze. Dumaj więc i pisz, na mojej
pociechę i na naszą roskosz. —

Całuję was obu serdecznie

Ludwik

Zab. [illegible]

w święto 3ch królów 1839.

passage de l'Université 42.

Courbevoie, 23 rue de Colombes
d. 1. Listopada 1879. (Seine)

Do Szanownego Prezesa Instytucyi
Czci i Chleba!

Kochany nasz Bronisław przysłał mi do podpisu przyłączone tu dwie nominacye z żądaniem, abym je do Ciebie również dla podpisu wyexpedyjował i prosił Cię zarazem o oddanie ich Bronisławowi lub Laskowiczowi. Co bez zwłoki spełniając, kochanego i drogiego naszego Bohdana z całym jego domem najserdeczniej Oboje pozdrawiamy, a daj Boże przyszłej wiosny szczęśliwie doczekać, odwiedzić w Villepreux zamierzamy –

Ludwik N.

NABIELAWOWA ZOFIA
k. 3-6

4go kwietnia wieczór 3
St. Maurice
11 godz. – [1884]

Szanowny i drogi mi Panie Bogdanie

Już nie zamknę [illegible]
[illegible] oczu wiele, [illegible]
[illegible] tak [illegible]
[illegible] tak [illegible]
[illegible] serce mi [illegible]
[illegible]. Bóg zapłać [illegible]
[illegible], na tym [illegible]
Waszego przyjaciela [illegible]
wspomnieniu [illegible] Stara-
[illegible] zasmuconych [illegible]
[illegible]. I te [illegible] po-
[illegible] tak [illegible] nam-
[illegible], tak [illegible]
[illegible] – przez serca nasze
[illegible] –, to samo [illegible],
Panie Bogdanie: "[illegible]
[illegible] od [illegible]
w chrześcijaństwie [illegible].
[illegible] wypłakałem [illegible]

Wola Twoja Panie!"
Otóż to słowo miłości i wiary
to którym sam [illegible] [illegible].
[illegible] się więc, kochany [illegible]. Po-
danie należy dalej, i więcej po-
wiedzieć: w kilka dni po takim
liście, kochany Baczewski, [illegible]
[illegible] i [illegible] Ojca i Boga,
[illegible] kilka dni [illegible] -
przygotowaniu się do drogi.
Nalazłem [illegible] z [illegible]
u kochanego [illegible] i [illegible]
który mi wiele pociech Chmielni-
ckiego dnia [illegible] [illegible],
[illegible] — a [illegible]
za tym go chciał widzieć i
to [illegible] [illegible] [illegible].
Trzeba być gotowym —"
Dzięki się [illegible] i a
[illegible] [illegible] [illegible]
z [illegible] u [illegible] [illegible]
[illegible], zaczął się [illegible]
[illegible] 13 go. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]:
"Niech tak, [illegible], [illegible]
[illegible] Bogumiłowi łaskę i w
podróż!" "Tak od [illegible]
oddam [illegible] jak sam [illegible]:
po niej." "Panie był [illegible]

wesół z nadziei wyleczenia.
Tę wiadomość ci tylko z malarstwem
[illegible] wracając [illegible] z kwietnia
[illegible] czysta plastra [illegible]
[illegible], bo pewnie była [illegible]
i z malarstwa razy w dobrym stanie.
Wykładam teraz to [illegible] na
czarnej masie. Jeżeli skończę z
[illegible] [illegible] [illegible],
to będę na Wielkanoc w domu;
jeżeli nie, to choć z wyjątkiem,
ale tu na Wielkanoc zostanę.
Cieszę się u wszystkich co mi piszą
o polepszeniu zdrowia [illegible], [illegible]
na starość, i ja [illegible]
[illegible] i jakie to wielkie
[illegible] i mnie [illegible]
[illegible] się może, bo to
mi wielkim pocieszeniem w obecnej
mojej samotności [illegible] –
[illegible] będzie na [illegible]
[illegible] i [illegible]
kochanego naszego [illegible].
Zmartwiła się bardzo kochana
Mama tą smutną wiadomością
o [illegible]. Jeżeli da Bóg
i się wyleczy, to kochany [illegible]
w lecie, iż będzie [illegible]
kilka dni to i naszą [illegible]
widzieć z którymi ze swoich
[illegible]. —

[illegible] więcej na mnie,
[illegible]
[illegible]
[illegible].
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Niech tylko [illegible]
szczęśliwie do domu powróci.

[illegible] 188[illegible]. 5

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

NAKWASKI MIROSŁAW HENRYK
k. 7-18

Kochany Kolego!

Często zapewne z Narodowca odczytałeś nasze wiadome Ci oświadczenie, które miałem zaszczyt przesłać Ci wszelkie tem przesłane na świat, zatem tak jak innym Kolegom tak i Tobie osobno umieściłemy [illegible]. — Równie jak i innych także Kolegów tak i Ciebie prosimy, z [illegible] o udzielenie nam w tym przedmiocie swych uwag. — Sądziemy że przesłany nasz zamiar, — i że nie odmówisz nam swej rady i współczucia. — Stanowcza jest chwila, — jeśli Galicja ta góra raz wyjdzie, — to nie tak prędko Polska z jej więzów się wydobędzie. — Spodziewam się że podstawą Ci w ostatnim N[ume]rze Narodowca, w myśl i duchu Manifestu tego naszego ułożone. — Postanowiliśmy pismo to wspierać i utrzymać! — Jeśli wszędzie dobra sprawa, — Narodowa, — zaczyna, — nie jest interesowny, bardzo jesteśmy zadowoleni z słuszności naszych przez dotychczasowych. — Spodziewamy się że pomagać nam będziesz w utrzymaniu tego pisma, — które jak mówią osądź z ostatnich N[ume]rów, — poprawia się, polepszyło. „Wyglądamy

tu jawne. Historicé mówią mi, że mazur tutaj przyszedł może na świat? — W niej przyczyna nie zapomnij o tym.

Kłaniaj się łaskawej jeszcze Pani Zaleskiej.

Szczerze ci oddany

9. kwietnia 1841. Paris.
St. Anne 29.

M. Malczewski

Mr Zaleski
Rome a la Cité
Intendant
Fontainebleau

Zaleskiemu mamo już nie być w Fontainebleau? Doskonały ...
zawsze widział nad wszelkie spodziewanie! —
Wszyscy u ciebie bardzo kłaniamy się do tego ...

5/1 66. Heidelberg

Kochany Kollego!

Dziękuję Ci za pamięć o mnie, przesyłam także Twoją Uwagę [illegible]
[illegible] do Kollegi [illegible] i do [illegible] Gdańskiego i [illegible]
w [illegible] naszych, [illegible] tylko by [illegible] dla sprawy
naszej, gdyby [illegible] nie więcej [illegible], ale w [illegible]
[illegible] przemawiając za Polską, i za [illegible] szlachtą [illegible]
którzy z [illegible], a [illegible] tak [illegible] już mordowana [illegible] nie [illegible] już [illegible]
i o wszystko [illegible], ale przy tyle, [illegible] w Niemczech
organów! — [illegible] to jedyny [illegible] w Wychodźstwie...!
Wyjechał w 1835 r. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Mr B. Zalewski

N

Tours (Indre et Loire)
1. sierpnia 1862.

Kochany Ojcze!

Pismo twe ([illegible]) na drogę.
[illegible], było na prędce ułożone jako
pamięć raczej, dla uwagi z Tobą [illegible]
rozmawiania i porozumienia. — Nie było
ono wcale przeznaczone dla pokazywania i
odczytywania innym osobom, — bo i nie
wyrażenie skreślone, i nie jedno [illegible].
O czem Ci mówimy [illegible] [illegible],
lub myśl moją [illegible] [illegible], [illegible]

[illegible]

WP. Co do Cybulskiego. — Listu tego
nie nadesłałem, ale jeszcze pierwsza moja
i ostatnia (prawie) świadectwem Cnej [illegible]
takie stosunków, który i zalecał jego
zakład i stosowne [illegible] dla niego
swej nagrodzenie radził, jako dla Człowieka
który nie mało oddał sprawie ojczystej —
jakiej zasługi — dając mu w tym
nowym zakładzie stosowne miejsce itp.
Proszę Cię więc, udzielając ~~[illegible]~~
moje pismo, — [illegible] powyższe objaśnienia.
Mam ja jeszcze wygotować, dziękując
i

i [illegible], — jak były podstawione za—
mierzania Chopina; — wszystko [illegible] i
[illegible] które by to pierwsze wywołało.
Co do uwagi twej, że ~~[illegible]~~ przy Czytelnia jest
w Paryżu założona przez Obszarnicy, —
to tem lepiej, — bo w Chopinie potrzeba jej —
mogła by znaleźć wejście w układ, i do
tego ogólnego Zakładu dołączyć, [illegible] jest
Czytelnia polska w Paryżu zo—
dzi?! — Nie jest możliwe zamiar—
Zrazu ~~[illegible]~~ zakładu, lub jakiś
współdziałaniu; — zmienić myśl moją

[illegible]

jednocześnie wszystko, o ile mogę, — albo

współobligowaniem dokonali każdy kontra- —

Gdy mnie Czas nie pozwala być także

przedtem w Paryżu, — jeżeli byś mi miał co

do doniesienia w tym przedmiocie, to raz

mi napiszesz, oddaję się Twej przyjaźni

Kolleżeńskiej pamięci

Aleks. Walewski

O stosownym Panu podziękowaniu

nie zapominam, ale teraz jestem

bardzo zajęty pomnożeniem tej, co

dawno którą na lat kilka

rozpocząłem! —

Tours. 11go Grudnia 1862
(Indre et Loire)

Kochany Kolego.

Nie odpisywałem Ci na list z 6go Listopada, bo miałem być w Styczniu w Paryżu; a w takich rzeczach rozmowa — pożyteczniejsza jak wszelkie listowania. Teraz gdy podróż moja do Paryża odkładam do Lutego, i gdy poczciwy Szczepański donosi mi że wskutku mojej prośby mówił z tobą, o tym którym proporcyi — i prosił ci [illegible] odpowiedział; a więc zgłaszam się z moim do Ciebie.

Piszesz mi że na teraz twoj propozycye nie na dobie, itd. Nie pierwszy to raz w mojem życiu zdarzało mi się takie odpowiedzi odbierać. Pomimo tego, nie zwykłem się odstraszać, i nie jedną rzecz już w życiu mojem moją (?)

statością przeprowadziłem. Dwadzieścia kilka lat temu 30 blisko, jak ogłosiłem moje myśli w piśmie ... Badania ... Włościanom, za pomocą Towarzystwa Przemysłowego ... itd. i do Nas członkowie sejmu - oderwawszy się od tym przedmiocie, odbierałem takie podobne odpowiedzi...

W kilkanaście lat rzecz podniesiona przez krajowców, dziś zyskała na całej przestrzeni polskiej potwierdzenie, i jest uważana za jedyny sposób załatwienia tak ważnej sprawy włościańskiej!...

W kilka lat potem - w 1842 r. kiedym pracował nad utworzeniem Stowarzyszenia celem założenia szkoły polskiej w Paryżu, również odbierałem zewsząd odmowy do współdziałania, - podobnie będąc i u Ciebie w onym czasie w Fontainebleau - także [illegible] o tem ... nie chciał o tem wtenczas słuchać ani Mickiewicz, ani Hoffmann, ani sam Ledóchowski!.. A jednak, czem dzisiaj jest ta szkoła? Do której ~~[illegible]~~ zawiązania, ledwo kilku mogłem namówić członków. F

F A myśl Spichrzania [illegible] — [illegible] w [illegible], — [illegible] nie wyszła oddawna, [illegible] [illegible] [illegible] Smilka [illegible] Ali-Poradnik, która jednak teraz dziś podupadła. Dopiero w kraju!..

Nie zrażam się wcale i tą razą, a to tem bardziej, że widzę z tego co mi piszesz. Przypuszczałem że i ty, kochany kolego, będziesz odrzucać zupełnie tej myśli, kiedy mu powiedziałeś, że zawiązane pod twojem naczelnictwem stowarzyszenie podatkowe w części będzie służyć i na cel przezemnie projektowany. Bardzo mnie to ucieszyło, jednak, mojem zdaniem, te dwa zakłady nie powinny mieć żadnego z sobą związku byłyby sobie nawet zupełnie szkodliwe.

Poprzestając na tej ogólnej uwadze, i nadmieniając że mój projekt powinien być koniecznie rodzajem przedsiębiorstwa kupieckiego, mającego zawsze na celu sprawę naszą narodową, a więc zupełnie czem innem jak to bratnie stowarzyszenie, proszę Cię, kochany kolego, o odesłanie mi tego pisma, które ci zostawiłem, potrzebne mi ono bowiem jest do utworzenia czegoś obszerniejszego i dokładniejszego.

Oddając się przy tem twojej życzliwej i koleżeńskiej pamięci

H. Cegielski

P.S.

P.S. Co tych rodaków biednych, których się
tu w Tours wsparli, bardzo się za to wdzięczni,
a czy im nie możecie przeznaczyć miejsca
wsparcia? Postaram się aby w następnym z tąd
roku przestać kierować listę składających.
Gdybyś widział Moszczyńskiego, to bądź łaskaw
go prosić aby mi napisał kiedy wyjeżdża
i czem mi nie nic mówi, bo listu dziś
odebranym i bo chciałbym do niego napisać
przed jego wyjazdem, czy to do Berlina, czy
do Lublina, gdzie ma zabawić? — —

Chcę w Poznaniu wyszukać pewnego
księgarza na skład moich druków rozkupywanych,
odebrałem właśnie z tamtąd, tak smutne
wystawienie księgarstwa tamże, iż tem bardziej
jestem zdania o potrzebie Stowarzyszenia które
projektuję, bo i w Krakowie i w Warszawie
wiele nie lepiej jest. Tak! Każdy trzeba pracować
i literaturę naszą i literatów oswobodzić z tych więzów
i takiej kurateli!... Uchowaj od strat ciężkich itp.
Kobiety moje bardzo Ci dziękują za pamięć
i ściskają uprzejmie także.

12

Tours (Indre et Loire)
Dn. 21. Marca 1864.

Kochany i Szanowny Kollego

Proszony przez Wieleckiego, rodaka tu osiadłego, który wielce zajmuje się składkami publicznemi od dawniejszych czasów, z natury przyjazny, zgłaszam się do Ciebie z prośbą, o radę: Żyjący tu samotnie w okolicy, pod nazwiskiem Pilawa, przynosi często temu Wieleckiemu po 100 fr. czasem więcej, na rzecz składki publicznej, — oczekując przybytku do

do sklepu tego Bielińskiego, i zostawiwszy
tylko pani jego zostawił 500 fr, — mówiąc
że to daje pod wrażeniem jej męża,
dla najszczęśliwszych Polaków —
Bieliński przyszedł do mnie po radę, —
ja nie wiedząc sam co na świadkach,
oświadczyłem że się do Księdza zgłoszę.
Bądź łaskaw mi napisać jak najlepiej
tych pieniędzy użyć? — Widzę że byłyby
trzy sposoby, — albo oddać jako podatek
narodowy, — albo dać na Szkołę, albo
Towarzystwu na którego jakieś cele —

co do pierwszego, gdy powstanie wszędzie ustaje,
i gdy niedobitki, ich wdowy i dzieci, — więcej potrze-
bować szczególniejszej pomocy, a więc [illegible]
najstosowniej by było w drugi i [illegible] [illegible]
więc tych 500 fr. — to jest dając 250 fr.
na Szkołę i 250 Stowarzyszeniu. —
Stają nam wskutek Twej rady, podług
którą Michałek ma zamiar postąpić, o którą
bardzo prosi, nie mało zakłopotany jak
najstosowniej zarządzić i dla dobra rodaków
i w myśl dającego, który mu też ogólnie
oświadczył.
Drogiego Kochanego Kolbego, zapewnienie żalu

i najszczerszego współczucia z powodu straty którą ponieśli, — przez zgon zacnego swego kuzyna, — szkoda wielka takich tracić ludzi! — Ale może oni szczęśliwsi od nas, — bo nie żyją już o tem co się w naszym nieszczęśliwym dzieje kraju, — bo nie widzą tego strasznego upadku!!.....

Ściskam Cię serdecznie i proszę o pamięć

JMatejko

P.S. Nikt tu nie wie, kto to jest ten Pilawa, są o nim tylko domysły, ale żadnej pewności. Zdaje się z tych, czego dowód, że nie zna języka polskiego! — Mówi tylko po francusku i ma ok. 40 lat. —

Paris (Jude et Lord:)

Dn. 28. Marca. 1864. —

Poczciwy Kollego

Środy, jak mi piszesz listem z 23. b. m. żadnej
nasze posiedzenia więc — Bielecki wysłał (:
400 fr: — z których zaraz dał 200 dla Szkoły,
a 200 więc dla Stowarzyszenia. — Zachowuje
zaś tu także Bielecki 100 fr. — na tutejsze potrzeby,
jeżeli zaś ich mi wyda, — to znowu (: pewnie, —
ale i tu [illegible] wszystko, przechodzących itp. —
Co do tego Pilawy, — gdy on się nie przyznaje że
jest Polakiem, trudno z nim wchodzić w zapytania
[illegible] itp. — Dowiedziałem się od tutejszych
Francuzów i Anglików, w tych dwóch dopiero, iż

dawniej był on zwolennikiem bogatych, i że go
miano za syna naturalnego d'un Seigneur [illegible]
w Polsce. — Że odbiera pensyą nie wiedzą
zkąd i od kogo, — jeżeli tego nie dochodzą, bo tak
powiedziano wszystkim, — Który wyłączony jest od nas
ściany, — znam tylko [illegible] tej pensyi,
którą pana odbiera,
niedaleko stąd we wsi St. Avertin, — bywa
czasem w Tours, ale chodzi smutny, ponury, a
ubraniu zaniedbany! — Jego nigdy nie widziałem
sposobności nawet spotkać; i nie znam go wcale. —
Wszystko to bardzo tajemnicze! — Mówią jest synem
którego Ostrowskiego, inni Ostrowski, — moja żona mi
dobrze nie przypomina! — Może był tam kto w Paryżu
Co wiedzieć? — Ja nie sposób mi tu dowiedzieć, jego
trudno tu pytać, — a inni mi zresztą nie mówią.

Co do naszej nieszczęśliwej sprawy, kiedy powstanie trwa, nawet nowe tworzą się oddziały, — a więc musi być jakaś nadzieja?!.. I to pomimo opuszczenia Zachodu, — nieprzyjaźni Austryi, — zupełnego wyniszczenia kraju, i stracenia Mołkiewicza!! — Ale gdzież ta nadzieja?.. Chyba w ogólnem wzburzeniu, zamieszaniu, albo w niezdobnieniu... Gdzież to nas zawiodło, i zakończenie i Napoleona i w R. 1831 r. i w 1848!! — I ja najsmutniejsze listy odbieram z innych stron kraju, nędza, bankructwo zupełne! — Wszyscy mi schodzą, boć i Wy tam pewno o tem wiecie dobrze! — Co do mnie oprócz moc odległa miejscy zawody pieniężne, i nie jestem dotąd w stanie ci dostać podatku Stowarzyszenia. — Z Drezna pisał mi Abd. Potocki; że tam dużo z kraju przechodzi Powstania, bez koszul i butów. — Co za smutna nowa Emigracya się tworzy!.. Słyszałem tu od osoby mojej

stosunki z Paryża zostającemi N. Pani, – że w Szkole
wybrała ostatnich z wszystkich, – przystaje na udzielenie pierwszej
wolności, – ale że już i na zgodzi się ze spokojem, że zatrzymuje
Szwecya i Włochy oddzielny, – że sam nie mogąc wojskiem
dowodzić, nie chce nikomu powierzyć dowództwa, bojąc się
szkodliwe W. Ks. – Może byłoby tam wszystko lepiej wiem!
Przy sposobności, zdała uwagę. —

31/3 64. Dziś dopiero mogłem ostatecznie rozmówić się z
Bieleckim, który bardzo zajęty i składem i swoją kampanią.
Przysyłam tu 400 f. w biletach. – Bazyl Stankow w
rachunkach Sawa wpisać tak:

Od Szczęśniewskiego z Toruń p. Bieleckiego przysłane
200 f. na Sztukę – 200 f. na Stowarzyszenie.

Nadto przysłał nam kwit, mający razem od
siebie na te 400 f. – Przepraszam, może przy sposobności
Bielski by przysłał ten kwit temu Stawiec, i tym
sposobem prędzej by się dowiedział od niego. —

Polecam się Wy przyjaźni i łaskawej
pamięci

W. Malinowski

Uściski moje
dziękuję bardzo za pamięć
Tarzynkowi uściski. —

Tours 8go Czerwca 1864
(Indre et Loire) 17

Szanowny i Kochany Kolego,

Pomimo żem bardzo w trudnych finansowych stosunkach, żyjąc od kilku miesięcy z pożyczanych pieniędzy, jednak pomnąc że wy tam w okropnem jesteście położeniu, — przesłałem ci w wekslu przyłączonym 60 fr. Prześlę ci więcej skoro tylko będę mógł.

W liście twoim z 25/4 utyskując nad smutnym stanem sprawy naszej, piszesz mi że i ważni wypoczynają się, że tłumnie na emigracyę z kraju przybywają. Co to będzie? pytasz. ah! kochany Kolego, wszystko to było do przewidzenia!...

Prawda że i ja sam temu rok właśnie będąc w Paryżu, byłem oczarowany tą pewnością, a raczej nadzieją niezawodną, że się to uda, widząc całą polonią Paryzką tego mniemania i słysząc od obu Ormaków że interwencya wkrótce nastąpi ale nie długo za powrotem tu, odeszło to

omamienie, i wróciłem do tego przekonania które miałem zaraz po wybuchu powstania, że to tylko najokropniejsze klęski ściągnąć może.

Rachuba cała zasadzała się: na pomocy zagranicznej. My tu Polacy za granicą będąc, powinniśmy byli być przekonani o jej zupełnej niemożności i ostrzegać o tem kraj. — wtóre: Na współczuciu Moskali, które nam Herzen et C[ie] obiecywali. I tu również my za granicą jak i w kraju, powinni byli lepiej znać Moskali i takim obietnicom nie ufać. Nakoniec, rachowaliśmy także na własne siły, szczególniej przez poruszenie chłopów; bo przypuszczać nie można było, ażeby kilkadziesiąt i więcej hufców szlachty i mieszczan źle uzbrojonych mogło pokonać i wypędzić armię 100,000-ną doskonale urządzoną i na twierdzach opartą. Tu też ruch Galicyjski w 46 r. powinien był wskazać o ile to mylna rachuba, — jak to jest oręż obosieczny, poruszenie chłopstwa. Czyż to nie było do przewidzenia, że Moskale użyją tego samego środka.

jakiego się Austryacy chwycili? Jeżeli nie ma w Królestwie rzezi, to gospodarstwo zupełnie stanęło, bo chłopi piją, hulają, a nie chcą ~~do~~ roboty iść. „Śmieszny i okropny razem jest widok opuszczonego gospodarstwa, pisze mi mój syn, od kilkunastu dni jednego mam tylko parobka, w miejsce kilkunastu, do oprzątania inwentarza". Oczywiście po folwarkach nie uprawiają roli, a jeżeli i podczas żniw nie będzie robotnika, to głód tam w perspektywie... Piękny będzie dodatek, do tych milionów straconych na różne sposoby!... czy też nigdy polak nie będzie mądry po szkodzie?!

Co do tułaczego położenia, to jedyna rada w pomocy rządu (~~tutejszego~~. bo we Francyi wszystko się na niego ogląda; nie rachujcie na pomoc prywatnych bo to nie Szwajcarya, nie Anglia, a nawet nie Niemcy. Francuzi zawiązując komitety, robiąc niby coś dla nas, mają przedewszystkiem, czy to swoje osobiste, czy swoich stronników widoki, a kiedy są one w opozycyi z rządem, to mogą nam jeszcze więcej zaszkodzić niż pomódz. Podobno mnóstwo jest pomiędzy przybyłemi kalek, chorych, tych należy

starać się umieszczać po szpitalach rządowych, bo
na pomoc prywatną, jak mówię, nie ma co
rachować. Zdrowych i młodych trzeba do pracy
zapędzać. Ale podobno dużo jest próżniaków
źle się prowadzących, wielu mających pienią-
-dze a hulających, to jest wielkie nieszczęście;
bo przez to i tę resztę współczucia jakie nasza
sprawa wzbudza, a jakie, możemy sobie w tém
podchlebić, my wychodźcy z 31 r. wywołaliśmy, –
stracić się!...

Temu tydzień przeszło, Bielecki, jako Poborca
tutejszy, wysłał Janiszewiczowi nowo zebranego
podatku narodowego, 67 fr. adresując No 41. Rue
Vanneau. Wszystko to zrobił przez kolej żelazną.
Onegdaj mi tu powiedziano iż pod tym
numerem Janiszewicza nie znaleziono. Cóż to
się może znaczyć? Pisał także Bielecki do
Janiszewicza osobno pocztą, donosząc o tej
przesyłce, na co nie odebrał żadnej odpowie-
-dzi od niego. Bądź łaskaw, Kochany Kolego,
pomówić o tem za widzeniem się z Janiszewiczem.
Bielecki polecił mi w biurze żeby tam raz jeszcze
pod No 41, rue Vanneau się udali z temi pie-
-niędzmi. Może dotąd rzecz załatwiona, piszę
jednak o tém, na żądanie Bieleckiego.

Oddaję się twojej przyjaznej i koleżeńskiej
pamięci.

A. M. Malinowski

Pobitny mój dziękuje za pamięć, swe ukłony też...

NALEWAJSKI MIROSŁAW HENRYK

k. 19-33

Tours 19 Lipca 1864
(Indre et Loire)

Szanowny i kochany Kollego,

W kwicie który mi przesłałeś na 60 fr odesłanych ci za drugą półroczną ratę 1863 r, – w kwicie tym, jest położone <u>za półroczną ratę 1864 r.</u> Proszę cię usilnie o zmie-mienie tego w waszych księgach, mógł-bym bowiem być policzonym za zalegają-cego drugie półrocze zeszłego roku, i jako taki, być ogłoszonym w waszem sprawo-zdaniu, coby było niesłusznem i nie zga-dzałoby się z rzeczywistością.

O ile będę mógł, postaram się i za rok bieżący wam się wypłacić, lecz na teraz nie jestem w stanie. Jakiem ci to pisał, Kollego, żyję od roku częścią kredytem, częścią z pożyczek, bo mi nader mało dosełają. Z jednego źródła, należy mi się z kraju zaległości procentu 2,700 rb: sr.!... ich, szalone to powstanie, doprowadziło nas wszystkich do najokropniejszego stanu! Żydzi naj

więcej

tylko z tego korzystają. Z resztą, zawsze tak bywało, po każdym naszym ruchu, one to najwięcej w pierze porastali...

Piszesz, Kollego, że się zgadzasz na mój sąd ostatni rzeczy w kraju, utyskując na tem, i mówisz, że w ujarzmionym zwłaszcza narodzie, poruszeniami steruje zazwyczaj, nie rozum i doświadczenie starszego pokolenia, ale zapał i namiętności młodzieży, dodając: tak było zawsze na świecie i tak będzie. Daruj, ale się w tym względzie z tobą nie zgadzam: zawsze i we wszystkich czynnościach ludzkich, rozum działać powinien, jeśli mają osiągnąć cel pożądany, rozum zaś szczególniej z doświadczenia pochodzi. Zapał i namiętności młodzieży, nigdy do niczego nie doprowadziły i nie doprowadzą. Podług mnie, nierozum zawsze wszystko gubi, tak właśnie było i tak będzie na świecie. Z resztą, alboż to sama młodzież działała, ilu to starych między nami, i to równie w arystokracyi jak i demokracyi, nierozumnie się rządzi!

Mówisz, Kollego: Ruch, to niezbędny

warunek żywotności, prawda, ale jest ruch i ruch. Jest ruch moralny, który jest prawdziwie godnym rozumu człowieka; jest znowu ruch materyalny do którego na nieszczęście my Polacy tak pochopni jesteśmy niech ~~ktokolwiek~~ gdziekolwiek zatrąbi, to każdy chwyta za szabelkę i siada na koń, bez zastanowienia się co z tego wyniknie! Jeżeliś kiedy miał w ręku pismo które lat temu kilkanaście wydawałem pod tytułem: Teraźniejszość i Przyszłość, to tam ~~[illegible]~~ w rozmowie Orła białego z królami, znajduje się przedmiot ten traktowany. Nie będę się więc tu powtarzał!..!

Mówisz dalej, że: we wszystkiem potrzeba uznawać rękę Opatrzności, która ludy jak indywidua prowadzi do swoich celów; Co do mnie, rękę Opatrzności i jej łaskę w tem upatruję przedewszystkiem, że dała nam ludziom rozum i przez to odróżniła nas od zwierząt, że więc ~~przedewszystkiem~~, to co nazywamy Jej karą, jest wypadek naturalny naszego nierozumu. Mówisz też, że

prowadzi ku lepszemu, w tem się z tobą nie zgadzam, ten co nie korzysta z danego sobie przez Opatrzność rozumu, nie może jak iść ku gorszemu, w czem go Opatrzność nie prowadzi już wcale, ale go puszcza na własny jego los, na jaki sam sobie zasłużył, gardząc jéj darem. Powtarzam z Duchińskim, „Idźmy daléj, idźmy daléj." Iść trzeba, bo stać nie można, ale trzeba iść inaczéj jak dotąd. Jeżeli bowiem tą samą drogą zechcemy nadal postępować, to czeka nas los Czechów, Morawów, a może nawet Szlązaków. Nie rozszerzam się już o tem więcej, bo jak sam piszesz, serce pęka myśląc o tem wszystkiem!...

Jeżeli to prawda że Panowie Jeneralowie M. i M. żenią się, to im jakoś na dobre wyszło to powstanie! Wesele ich będzie tylko okupione zanadto łzami innych!..

Kobiety moje dziękują za pamięć, a ja się polecam twéj przyjacielskiéj kolleżeńskiéj pamięci.

L. M. Malewski

21

Tours 12 [illegible] 64

Szanowny i Kochany Kolego

[illegible] znowu [illegible]
[illegible] na rachunek mego
[illegible] świata, dziękuję Ci za uwagi
[illegible] które mi przesłałeś w Twoim Szanownym
Słowniku, [illegible] co do
roku zeszłego. Ja [illegible] zaraz kazałem [illegible]
zapisać [illegible] poselstwo, na rok
1864 [illegible] i zapłaciłem.

Kolego [illegible] że [illegible] w stanie
[illegible] niewzruszone [illegible]
[illegible] które [illegible] w bezdennej otchłani
utraciło. [illegible] każdego Polaka działa [illegible]
[illegible] w [illegible] dotknęło! Może ta
[illegible], jeżeli dadzą krajowi odetchnąć
[illegible]...

Mówisz [illegible] że [illegible] Kochany
Kolego [illegible] dzieci, ale [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] zabijają czas tak dobrze teraz

urywany, w ogóle choć w części, zamierzonych które powstanie zadało! Nadto, co ten polemik przyznaje, kiedy czyny i skutki aż nadto przemawiają. Wszystko przecie wykazuje, że niczego nie ważono za wiele rozumu politycznego w rozpoczęciu tej walki, prawdziwie z motyką na słońce, ale, o ile widać ze skutków, pchnięcie do tego powstania było dziełem samej Moskwy!....

Równie mylnie mnie zrozumiałeś, przypisując to Kosaka, który jak piszesz, za głosem swego rozumu poświęcił świetną karyerę w Moskwie. Nie miałem ja wcale na myśli osobistych poświęceń, które znamy i uwielbiamy, ale działania naczelników i tych co nieproszeni niedziękowani, w imię im narodu przemawiają i działają, nie mając do tego ani upoważnienia, ani tego rozumu politycznego, potrzebnego przedewszystkiem w takich przedsięwzięciach. Kosak zresztą jak tysiące innych był tylko narzędziem i jest szlachetną ofiarą. Wiedzieli, jak złożyć się z tego co inszego, i jak im donoszono.

rzeczy teraz zimniej rozważa, to zasługuje na
tem większe uwielbienie, kiedy tak, że mógł
stać się mądrym Polakiem po szkodzie; nie
bowiem nie ma, na nieszczęście nasze, mniej
prawdziwszego jak to przysłowie!...

Polecam się, Kochany Kollego, twojej
przyjaznej i kolleżeńskiej pamięci.

[illegible signature]

P.S. Był tu u nas temu kilka dni, Józ.
Plater, zawsze w projektach, czynny i pełen
nadziei! Robi prawdziwie wiele dobrego, zamę-
czając się losem nieszczęśliwych ofiar i rozdając
ale co do jego politycznych projektów, starałem
się mu "nalać zimnej wody" na ten raz!
Kiedy zaś bardzo krótko bawił, a o bardzo
wielu rzeczach mi mówił, trudno mi było
nawet zrozumieć dobrze co zamyśla!!

Zjawiło nam się tu dwóch księży z
powstania, jeden, Ks. Wilczyński, proboszcz
z okolic Warszawy, który jest kapelanem

w jednym château o [illegible] [illegible] z [illegible], dosyć [illegible], Jałowiecki mu to miejsce wyrobił jak nam mówił. Drugi, ks. Łasek, jak powiada, z rodziny mego Łaska (czasów Czarnieckiego), był on wikarym i kapelanem kilku księży w Lubelskiem, Zielińskiego, Jankowskiego, etc. Był on już w Francji, ale tam [illegible] się znalazł, chciałby się tu umieścić. Lecz nie umie wcale po francusku. Jeżeli wszczepi się owe Œuvre catholique pour la cologne za czem [illegible] i tu przybył, przyjdzie do skutku, to takim księżom właśnie trzeba to stowarzyszenie nieść pomoc. Bądź łaskaw nam donieść co wiesz o tych dwóch księżach? Czy ich znasz? Ks. Łasek mówił mi że Królikowskiego [illegible].

Proszę Cię także, Kochany Kolego, oddać [illegible] listek ten [illegible] przy sposobności.

[illegible]

13. Stycznia 1865. Tours

(: Indre et Loire :)

Szanowny Kochany Kollego!

Wielkich (i prawdziwie i rodzinnie [illegible]) [illegible] szczęścia, od nas wszystkich, z Nowym Rokiem, — dziękujemy ci wielce bo Ty na rachunek mego braterskiego [illegible], to jest drugiego [illegible] za [illegible] usługi, — [illegible] ale nie mogę więcej [illegible], bo pojmuję jak wielkie są u Was tam potrzeby!!...

Cóż się z nami dzieje!... według mego, to nie od dzisiaj, uważania mego — jedno

święta

+ i to oddał [illegible], jako świadczy mój Dziennik, — o Wszystkim [illegible] wydania, o Wydaniu Albumu, o Wydaniu [illegible] [illegible] ([illegible]); ([illegible])

świta światełko, w tem się dziwnie krajowe,

a szczególniej Dziennik Pozn: przemawiał zimnie

do rozumu. — Może nie widzi jeszcze to

przysłowie że Mądry Polak po szkodzie, dotąd

dostatnie służyło, jak dobrze twierdzi to,

pisarz artykułu Indyanie i Polacy, z

Gazety Lwowskiej w Dzienniku Pozn: powtórzonego.

Szkoda tych artykułów nie czytał [illegible],

to [illegible] polecony — kiedy Polak głupstwo

czy nad tem szczerze zastanawia!! —

Piszesz mi, że niezgłoszenia ciągle wśród [illegible]

obu komitetów czerwonego i białego, że którym

otrzymał pióra!.. Winy ciążą na nas wszystkich,

i na tych co czy czerwoni czy biali do końca [illegible]

sraj nakłaniali, i ci co potem temu odpowiadali,
i ci co przewidując w tem zysk), nie dosyć ku
temu opierali! — bo tu (tnaj) pole, — chyba żeby tylko
bredzi przyszłej (— a tych nie wolno na mięszać —), i ob-
stawać materyały Girardowi i Brandtowi!...
Dosyć laurów na tem polu zebrał Mirosławski, nie-
mając na co innego zazdrościć! — Dobrany
nam pisarza, wszystkim razem i każdemu z osobna!
A to wołam (na starość) — do pracy młodzież nakłaniać, pracy praktycznej,
bywałem już nieraz więcej, a mniej zapożyczać umysłu-
-nego! — Krytykować jest łatwo, — to jakby
krytykować Architekta, cieślę i Mularza —, co dom
na Łopacie stawiali, — i którego orła uwiodła!
W moim przekonaniu, to powracanie się do siebie;
to przyjęcie prosto, tak świętego, wielkiego

Stanowski

stanowiska moralnego, na jakiem stałem w latach
1860 i 1861. —, nawet mi [illegible] na [illegible]!
Aby mogła o tem wszystkiem zapomnieć, i zatem pamięć
tego, — na wszystkie niedopisek, bo ja każdo
-światli tego dając w- Panu, — bo owszem)
że tam myśl przyjmuje, — sam chcesz
daj z dowód najlepszy, niechaj Pan
Kollegów tam pozdrowić, gdy Cię
pozdrawiając, polecam się Pani

poważaniem i szacunkiem

Panu ...

[illegible] Malinowski

25

Paris 27 Czerwca 1875.

Kochany Kollego! —

Przysyłam Ci według [illegible] — na rachunek mego podatku. — Żałuję że nie mogę więcej, — ale zawsze mam dobry zamiar. . —

Zawsze pieszczę Matkę i Córkę Twoją! — I ja, i żona moja cieszymy się zdrowiem, w dostatku i w [illegible] tego wszystkiego, — życzę [illegible]

Polecając się Twej Kollegialnej i przyjacielskiej pamięci

J. Malinowski

4/i 870

M

Szanowny i Kochany Kollego!

Przybywszy tu, na poradę do Doktora, zapisałem się na liście Rodaków, co postanowili uczcić obiadem naszego i [illegible] Matejkę! – Cieszyłem się, że nietylko jego będę miał sposobność poznać, że będę mógł uścisnąć rękę niejednego z naszych starszych, ale że zobaczę niemało zgromadzonych razem młodszych współtowarzyszy wygnania, którzy również poświęcamy się dla Ojczyzny, dowodząc tem zebraniem, że umiejąc oddawać hołd

nietylko

nie tylko Jenczowi, ale i tej pracy i wytrwałości, której nam Matejko daje przykład, nader rzadki....

Chciałem wieść zdań tej pracującej młodzieży na Wychodźtwie, czy to pędzlem czy piórem, czy szydłem nawet — co to Kilińskich wydaje — bo każda praca uszlachetnia.. bo pracą przedzej trafiemy do głównego celu naszego odbudowania Ojczyzny, jak unalem środkami, które już nas tyle zawiodły. —

Stan zdrowia mego nie pozwala mi tego poruczenia, — przesyłając Ci tych kilka słów, jako do Przewodniczącego Łemu

Żebrowi —

zebraniu, aby Ci powiedzieć że jeżeli nie
osobiście, to duchem z Wami dziś będę, —
tego zapewnienie wysyłając zamykam
wraz z Braterskim
uściśnieniem

Malinowski

25. Czerwca 1870.
Paryż
7. R. Taitbout.

[illegible] 28

[illegible]

([illegible])

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]! — [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] — [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

zachowawał [illegible], jak sam [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ego [illegible]

[illegible], jak mówi, [illegible], str.

[illegible] 260. Dzianiche [illegible]

w hazen: [illegible]

[illegible]
[illegible] 31. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] się [illegible] [illegible]

wyszedł [illegible] [illegible]. –

[illegible] [illegible] [illegible],

[illegible] by Delegata [illegible], a

rękawice zrobił? –

[illegible] [illegible] [illegible],

z Wujema Lewanyskim [illegible])

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]:

[illegible] punkt [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] . . [illegible] [illegible]

[illegible] był w ten czas uwagą, uważam

[illegible] dnia mógł i tę [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]!

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

u sà nèy nesem ima, imej ih smeo

Jegigàm! —

Y nadim velicina [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

prijatelu [illegible]. —

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] 22

[illegible] (Andre [illegible])

Szanowny i Kochany Kollego! —

[illegible] 13 [illegible] odebrałem [illegible]
[illegible] [illegible] (Listem [illegible])
[illegible] [illegible], ale mu
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible], — chociaż [illegible],
[illegible] [illegible] mnie podobno.
[illegible] [illegible], [illegible] mi
[illegible] [illegible], na [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] nie
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] w sprawie

[illegible] ga

[illegible] zasadą [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] umarły ma [illegible]

[illegible] jak [illegible]

[illegible] wybiera

[illegible]

[illegible] Szwajcarji. —

[illegible]

[illegible] przyjaźni

kreślę

[illegible] Malewski

Sobota 7/8 75 Paryż 33
4. Rue Fontbont

Kochany i Szanowny Kolego

Lubo mi daleko lepiej, - ale muszę się szanować i mało chodzić, - dlatego proszę Was, abyście Wy mogli pójść do Marcinkiego naszej odwagi, o gtd. 1 szej w Kommisyjce, mi daleko odemnie. —

Według naszej umowy, (i to do mnie za-wiązane, aby według tego abym), — [illegible] raz mam zamiar albo u Szamo-wiczowa, jeżeli będzie mógł, albo u mnie, zbierze Radzie Tow. [illegible] we Stowarzyszeniu, szkolnej, Szkolnej. —

Mój

Może raczy zostać do wieczora, było by
mi bardzo przyjemnem

do miłego widzenia

[illegible] Malewski

NIEMCEWICZ JULIAN URSYN
4 34 36

[1825–1830] 34

[illegible] Pana [illegible] jest [illegible] Deputacyi
naszej [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

Na poczet druku dzieł P.
Bohdana Zaleskiego
zapisuję mu 500 franków;

d. 13 lipca
1844

A. Mickiewicz

36

Panu Bohúňovi

[illegible]

s[illegible] nadruk [illegible]

J. M. Hurban

NIEKOJEWSKI HENRYK

L 17

[illegible]

Włocławek [illegible] 31 maj 82 r.

37

Szanowny Panie

Kolego

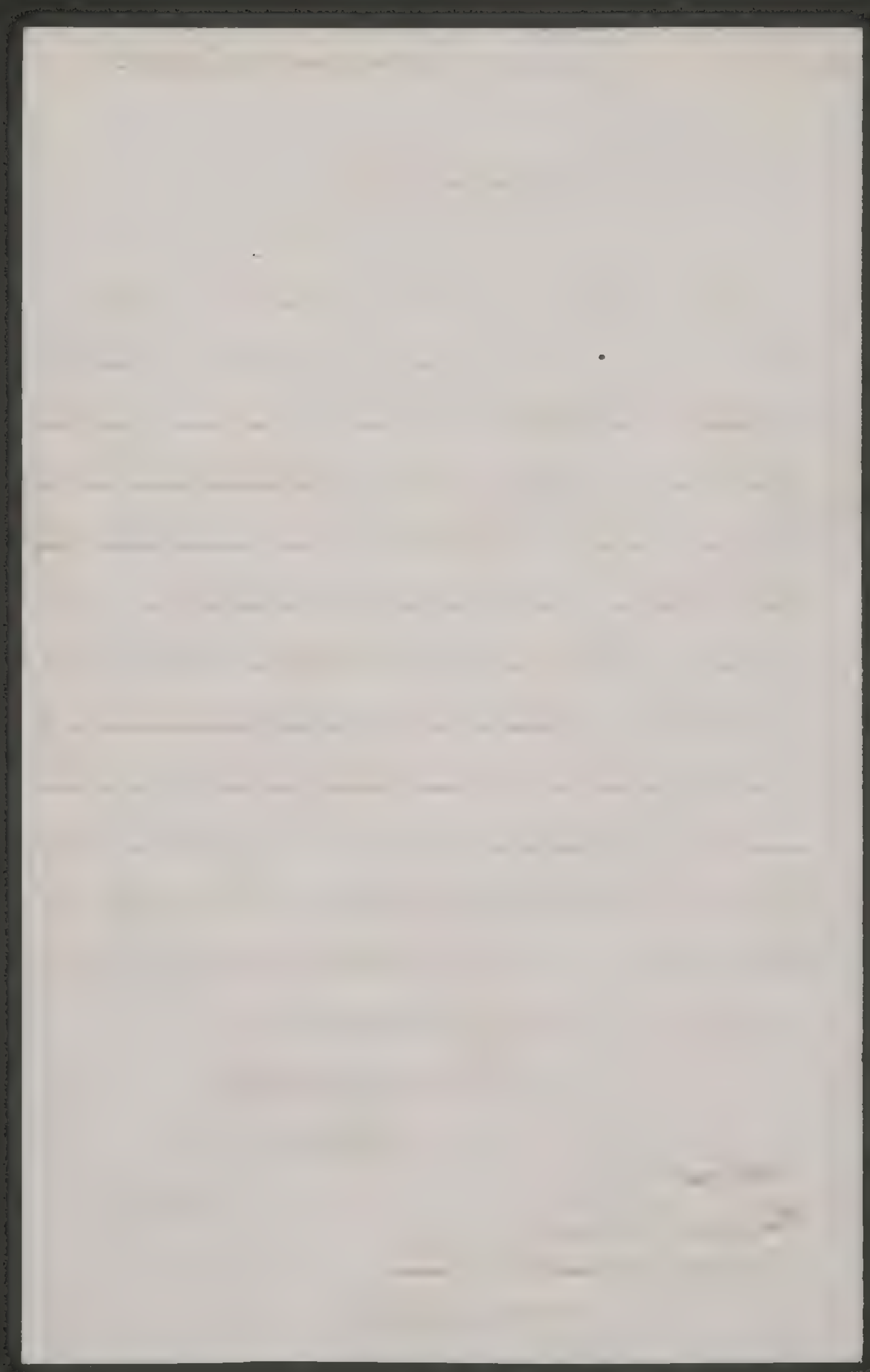
[illegible] moja [illegible] Szanownemu Panu [illegible] nie znanego [illegible], [illegible] mi [illegible] [illegible]. Odważam się na nią jedynie z tej pobudki, aby mieć pamiątkę nie tylko dla siebie, ale i dla [illegible]. Co posiadam [illegible] kich utworów poetycznych, jak również innych [illegible] pisanych [illegible] do książki, i [illegible] potomkom, aby mieli wyobrażenie o charakterze pisma [illegible] [illegible], że Szanowny Pan [illegible] [illegible] kilku [illegible] [illegible] piórem, [illegible] kartki [illegible] [illegible] [illegible]

Z jakim szacunkiem

Sługa

[illegible]

Adres mój:
Henryk [illegible]
Na ręce Wo Zabińskiego
w Włocławku.



NIEWĘGŁOWSKI GRACH UCZNYCH
k. 38-40

Szanowny Panie,

Bardzo byłbym rad widzieć Kazimierza Zaleskiego w Szkole wojennej polskiej. Byłby uczniem zdatnym i zresztą godnym. Zdaje mi się że nie byłoby żadnej trudności do jego do szkoły powrotu. W każdym razie rzecz zależałaby od Księcia Władysława Czartoryskiego. —

Prawda że nasze obecne fundusze są bardzo zmniejszone; ale możeby się znalazł jaki dobrodziej, któryby zechciał dać z pięćset franków, na ukończenie nauk młodego, i tak zacnego patryoty, jako nasz uczeń Zaleski. —

Niech Pan Dobrodziej uwiadomi Zaleskiemu że już dał niezaprzeczalny dowód swego poświęcenia kochanej naszej Ojczyźnie, i że nie tylko samym bagnetem służy się najlepiej Polsce. Wróg zkosił już, w znacznej części, kwiat naszej młodzieży; kwiat serca i intelligencyi! Jeśli więc młode rodzeństwo nie weźmie się do nauk, i nie zapełni okropnej

[p]oźni, to wtedy będzie z Polski, pustynia na smętarz, nie zaś ziemia dla istot żyjących, † życiem uczucia i rozumu; życiem wiary, miłości i nadziei.
Byłaby to, niestety! ziemia niewolników, niby potępieńców;
byłaby to, o zgrozo! ziemia posłuszeństwa, wierności i poddaństwa Moskiewskiemu Papieżowi; jako się wyraził, zniekany wielkiem i zgryzionym na sercu, a równie czcigodny Ojciec Święty. — w stosunku do wspaniałomyślnego Cara Alexandra IIgo. —
Ekstrakowanto jeszcze i tego aby naczelnik Katolicyzmu nagani polskie katolickie duchowieństwo, że za wiarę, i Ojczyznę i wolność umiera na szubienicy, i pod kulami moskiewskiemi usypane! — Aboć kielich goryczy musi się spełnić, i dla nas wybije godzina sprawiedliwości! —
Przepraszam za ten wyskok mojego pióra: ale polski Katolik nie umiejący oddzielać sprawy polskiej od religii, nie mogę pojąć Rzymskiej, wykwintnej dyplomacyi.
Nie mam pewno łaski, i dla tego nie ~~pojmuję~~ zrozumiem dlaczego naczelnik Kościoła katolickiego tak nisko kłania się

Naczelnikowi schizmy! Ja bym sądził że Ojciec 39
święty, potężniejszy niż ów żarliwy Piotr pustelnik
powinien stanąć na czele wierzących, i nową wielką,
europejską, a nawet świata katolickiego krucyatę
ogłosić i poprowadzić, przeciw barbarzyńcom moskiewskim,
który w okrucieństwach przeszli wszystko co historya
przedstawia najokropniejszego z dziczyzny! —
Ale Papież jest księciem, królem! — a Piotr był
podobno rybakiem! — —

Jeśli Pan Dobrodziej odbierzesz jaką pocieszającą
nowinę od Kazimierza, będziemy bardzo wdzięczni
za jej udzielenie. —

Racz, Szanowny Panie przyjąć wyraz
szczerego braterskiego pozdrowienia, i
zapewnienie głębokiego poważania
swojego sługi —

Paryż d. 22 Lipca 1861.

G. H. o Niewęgłowski

Do Pana Bohdana Zaleskiego

Szkoła wyższa pols. 68 Boulev. Montparnasse
le 20 Juillet 1863.

Szanowny Panie Dobrodzieju.

Babka naszego Ucznia Kazimierza Zaleskiego, pisze do mnie, a raczej do Dyrekcyi Szkoły wyższej, prosząc aby jej dała wiadomość o poczciwym wnuku. My nic prawie stanowczego w tej chwili nie wiemy o K. Zaleskim. Nie możemy przeto zadowolić serdecznych życzeń szanownej i kochającej babki. A chcielibyśmy przecież pocieszyć tę zacną staruszkę. —

Czy Szanowny Pan Dobrodziej nie mógłby nam przyjść na pomoc, dając nam ostatnią o Zaleskim

wiadomości. Jeśli to nie będzie zbytecznem żądaniem naszej strony prosilibyśmy Pana Dobrodzieja abyś raczył napisać parę słów po francusku, któreby dały, ile można najpewniejszej nowiny, o K. Zieleńskim, jego troskliwej babce. Raczy Pan Dobrodziej podpisać swoje imię; a my też wszystko poślemy pod adresem który nam wskazano. –

Korzystając z tej sposobności miło mi bardzo wyrazić Szanownemu Panu Dobrodziejowi moje uprzejme pozdrowienie, i zarazem zapewniam wysokiego poważania z jakiem zostaję

Pana Dobrodzieja

uniżonym Sługą

G. H. Niewęgłowski.

Do Pana Bohdana Zaleskiego.

NIEZABITOWSKA LUDWIKA
4. 41-48



Mon père,

[illegible] que [illegible]
[illegible] les plus positifs
[illegible] vous mon père,
[illegible] effectivement [illegible] d'autres émigrés,
[illegible]

appreciez, lorsque [illegible] la [illegible]

[illegible] fait une fête, une époque [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] injustice,

[illegible]

[illegible]ez quand vous voudrez, je serais toujours

enchantée de vous voir et en attendant agréez [illegible]

de mes sentiments les plus distingués

[illegible]

Mon frère Joseph m'a écrit quelque temps avant

mon départ de [illegible], je suis alitée toujours

jusqu'à 11 h. matin [illegible] mon indisposition [illegible]

à

Monsieur ~~Monsieur Tr~~

Bohdan Zalewski

Paris

f. St germain

N° 95 rue de Seine





Chez Mr Witwicki

7 quai Voltaire

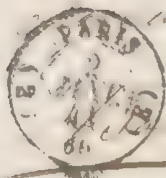
42

[illegible]

[illegible] 31 [illegible]

[illegible]

[illegible]



[illegible]

[illegible] Fontaine [illegible]

[illegible]



[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

15 place de la Madeleine [illegible]

[illegible]

Monsieur,

Le mauvais temps me [illegible]

[illegible] à ller [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Fontainebleau

et m'y [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] complais

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

NORBLIN BLANCHE
Q 48-51

Bien cher Eugène

Je viens vous adresser [illegible]
-tions [illegible]
un petit [illegible] de la
traduction [illegible]
que me connait mon père
et qui me suffisait pour
ma [illegible] français.
Merci de deux [illegible]

chez moi, et [illegible] en tous

point de peine que j'ai

perdu comme.—

C[illegible] [illegible] affection

sincère et à ma [illegible]

— [illegible]amée.

Toute à toi

Blanche [illegible]

23 rue de [illegible]

Une réaction aux fables

Il y avait un vieux qui jamais ne grognait,
Un riche qui donnait tous les biens qu'il avait;
Une jeune femme charmante qui menait fière,
Un sot qui de parler ne sentait nulle envie;
Un médecin savant,
Un voleur repentant
Un soldat qui jamais n'engageait de querelle,
Une femme jolie, et cependant fidèle:
Il y avait encore un roi,
Qui ne pensait jamais à soi
Une vieille fille traitable
Une dévote charitable,
Enfin il y avait un poète étonnant
Qui ne mentait jamais; voilà le surprenant!
Mais quoi donc, dites-vous? ce conte est bien probable
Et cette histoire-là se trouve à tout moment.
Je ne dis pas non, mais pourtant
Je crois qu'il est plus raisonnable,
De la placer au rang des fables.

La plume et l'encrier

La plume et l'encre un jour se disputaient
Un manuscrit qui venait d'être fait
Il était beau, la plume en était fière.
Et l'encrier disait que c'était son affaire:
Puis l'auteur arriva sur leur inimitié
Connaissant laquelle il sourit de pitié
Dédaignant trop de se mettre en colère:
Que de plumes et d'encriers
S'attribuent toute connaissance,
Petits esprits pleins d'arrogance
On en voit ici par milliers.

[illegible] âne et [illegible]

L'âne venant à [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ incident [illegible] l'eau, [illegible] édifiait de la bonté de l'homme. Mais [illegible] ~~[illegible]~~ cause [illegible] que l'exemple d'autrui l'aprène, qu'il s'aime lui même et [illegible] [illegible] engraisse et [illegible].

[illegible] et la citrouille.

[illegible] est survenu le temps de sa maturité la citrouille demanda au chêne combien il lui fallait de temps pour s'élever, ... cent ans ... moi dans cent jours j'ai eu ma croissance telle que tu me vois dit la citrouille, le chêne lui dit, tu me plaisantes bien mal à propos, il est vrai tu es belle en apparence, ayant une vague apparente, mais aussi prompte qu'a été ta croissance aussi vite tu périras.

[illegible] et l'ours

L[illegible] croyant qu'il amusait ses compagnons selon sa coutume avec des discours extravagants, s'étant tous ennuiés avec de tels contes, ~~[illegible]~~ tous s'en [illegible] le loup se fachait contre le renard de ce qu'il louait l'ours, le renard [illegible], il me touche beaucoup de réserver ma peau, son discours est [illegible]

[illegible]

[illegible] animaux se sont trouvés chez le lion [illegible] [illegible] de [illegible] animal. L'éléphant louait la sagesse, le toreau mentionnait la gravité, les [illegible] les [illegible], les léopards leur audace, l'ours une force merveilleuse, le cheval une belle posture, le loup ~~le [illegible]~~ l'[illegible] prudence, l'assurance du butin, la biche une [illegible], le [illegible] les [illegible], le léopard [illegible] habillements excellents, le lièvre des pieds agils, le chien la fidélité, le renard [illegible] le mouton la douceur, l'âne une vie laborieuse, le lion répond à la demande de tous quel était son avis, d'après moi celui est le meilleur qui se loue le moins.

Le [illegible] et le chien.

[illegible] abboiait après le voleur se tourmentait pendant toute la nuit, [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] qu'il a reveillé son maître. [illegible] la nuit suivante il a dormi d'un doux someil n'entendant plus le voleur. [illegible] a volé dans la maison on a battu le chien de ce qu'il n'avait pas aboyé.

Mariage

[illegible] et [illegible], [illegible] vu un mariage [illegible] [illegible]mode, un couple très heureux agréable et ~~d'accord~~ constant; amour but constant a[illegible] étonnement de beaucoup. Mais quel domage le mari est mort une semaine après [illegible] mariage.

~~Le [illegible]~~ [illegible] et l'abeille ~~et le cristal~~

La tortue et la souris.

[illegible] de ce qu'elle était enfermée dans une [illegible] avait un logement incomode. La souris s'apitoyait sur le sort de la [tor]tue. La tortue lui repond. Tu n'a qu'a [illegible] des palais et mais [illegible] étroite. C'est vrai il n'est pas somptueux il est mon[illegible] ~~ainsi~~ [illegible] elle n'[illegible]t.

[Le] renard et l'âne

Un vieux renard grand fourbe, renomé dans son [illegible]tier, de ce qu'il n'avait pas d'ami, se plaignit devant l'âne, à lui même [illegible] crois cette [illegible] l'âne, telle que tu t'as préparé, telle tu [illegible] entrer en amitié avec un traître;

tâcher d'être un bon ami, bon [illegible]

[Les] livres

Dans une bibliotheque, ou elle était, je ne veux pas le dire, les livres se sont fachés, mais étant très discretes elles [dis]putaient de leur volonté en differentes langues. Entre le biblithecaire, en demandant aux [illegible]oniques, pourquoi tant de bruit, nous nous disputons parceque tu as eu l'odace de me mettre a côté d'un almana[ch]. Tout est en ordre repond le bibliothécaire, il ment de ce qui doit arriver, tu ments ce qui est arrivé.

~~Le [illegible]~~ L'Elephant et l'abeille. ~~le cristal~~

[illegible] l'abeille ne se fache jamais [illegible] des plus forts. L'abeille toute confiante dans sa forte morsure, en [illegible] un ~~ogre~~ Elephant l'aniable qui [illegible] sur une prairie, et qu'il ne fait aucune attention d'elle malgré qu'elle s'aprochait de lui, pour cela elle [vo]ula le punir. En comencant à le mordre qu'est-il arrivé, l'Elephant ne l'a pas senti et l'abeille a perit.

NORBLIN MARCIN

L. 52-55

W^r Pan[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

przypominam sobie że w przeszłą środę 15°

t. m. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

ten dzień na wtorek 14^{go} t. m. [illegible] [illegible]

czekam na Panną naypoźniey o [illegible].

Przyiąć proszę uszanowanie i zachować

dobre mniemanie dla tego który [illegible] się

będzie przyciągnąć i otrzymać przyiaźń

iak [illegible] [illegible]

Norblin

[illegible] 8ro [illegible] [illegible]3.

Mademoiselle Mlle. Brongnardt.

Paris.

[illegible]

przyjaciel i rodak

[illegible]

w Paryżu 21go Lipca 1845

To [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Norblin

Na parę Miesięczne pożegnanie.
Jutro wyjeżdżam. — Niedziela, 6go Sierpnia

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]



[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

NORBLIN MARCIN
k. 60-75



A [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] la [illegible].

[illegible]

[illegible]

W

Kochana Panno Zofio, bądź tak dobra i
day Waryacyje Beethowena. Za par[illegible]
Dni [illegible] ci ie oddam. Spodziewam się
że w dobrym zdrowiu. Ukłoń się proszę
JW. Pani Pinquilly. [illegible] [illegible]

F. Chopin [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

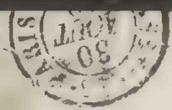
[illegible]

[illegible]

[illegible] 29to Sierpnia 1849.

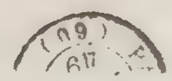
[illegible]

[illegible]





Paris



3

Za przyjęcie [illegible] [illegible] Pani,

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] pragnę mieć kolleksyę

[illegible] [illegible], iż przez dobroć

Pana Bogdana [illegible] [illegible] [illegible]

co do [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] nie [illegible]

[illegible] [illegible], z [illegible], [illegible] i [illegible]

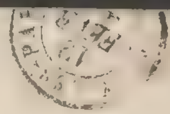
P. Bogdanowi [illegible] przyjaźni.

[illegible]

Do widzenia [illegible]

[illegible]

[illegible] 1850.



Madame [illegible]

[illegible] Passy



[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] into [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

([illegible] [illegible] 18[illegible])

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

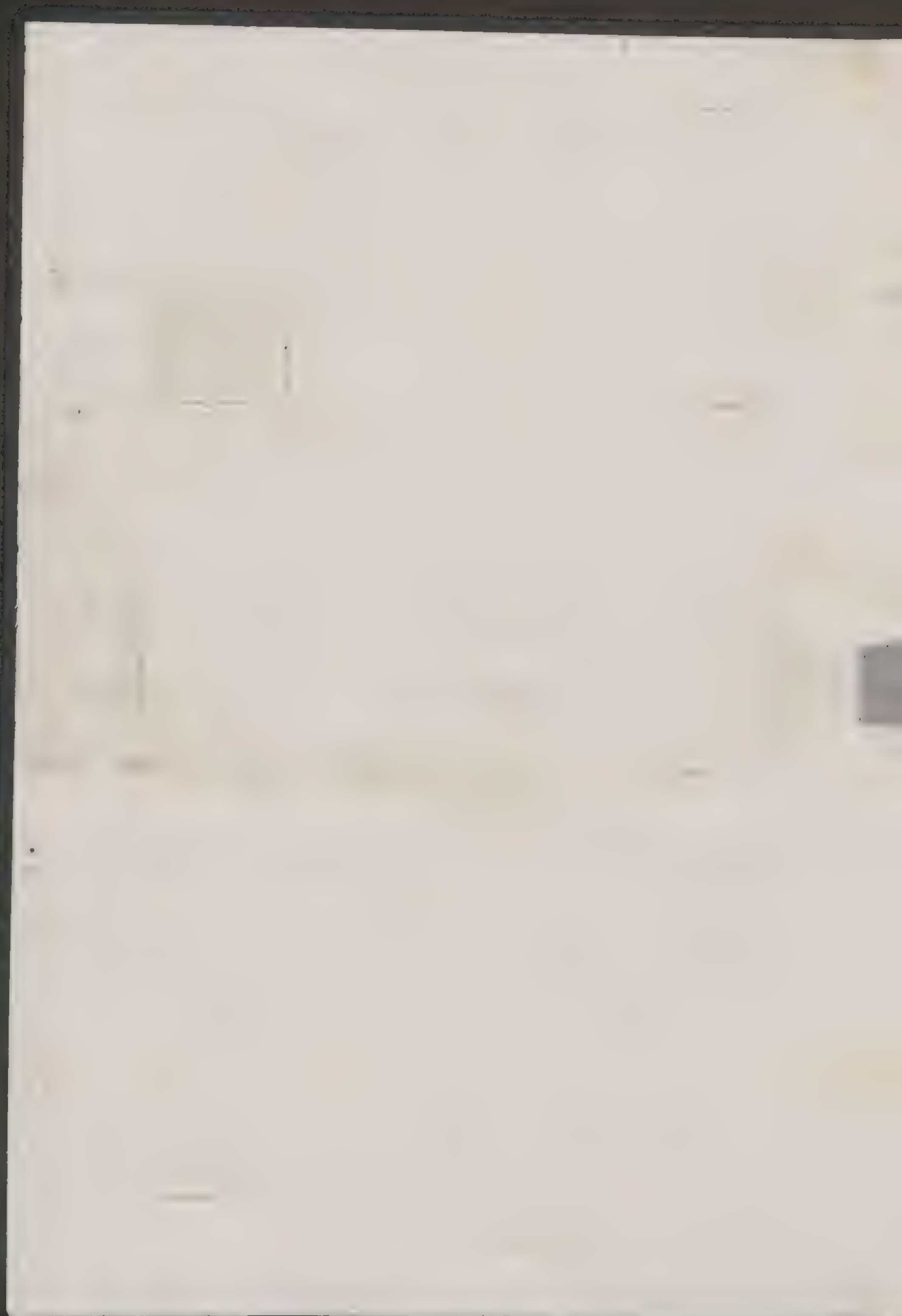
[illegible]

Kochana Pani i Przyiaciołko

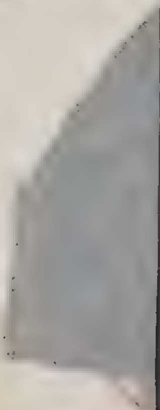
Z iak nayczulszym podziękowaniem posyłam i [illegible] mego serca, które przyimuie z wdzięcznością tey życzenia, bo [illegible] tędy dla mnie pomyślne. A co ia sobie życzę że ten moia myśl i moia ręka wyrazie nie [illegible] o [illegible] się moiey duszy [illegible]. Dzięki moie posyłam Panom Zaleskim za ich dobre i przyiacielskie myśli i pozdrowienie dzieciom. Spodziewam się że [illegible] w krótce powrócić. Przyiaciel, Sługa, ziomek [illegible] cię serdecznie ściska.

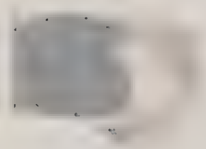
Marcin Norblin

Paryż 14 Listopada 1852.



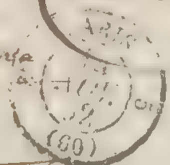






à Monsieur Bogdan Zaleski

pour remettre à Madame Zaleska



Seine et Marne. à Fontainebleau.





NORBLIN ZEIDA
B. 76-85

[illegible]

[illegible] qu'il m'a donné sans crainte de votre [illegible]
[illegible] de sa réalité ; en entendant
[illegible] leurs sublimations et leurs
[illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] à cette grande [illegible] de l'humanité
[illegible] lui-même allant [illegible] et [illegible]
[illegible] des [illegible]. Si vous saviez comme [illegible]
à vous [illegible] cette [illegible], mon âme
est tellement unie à la vôtre qu'il lui semble
[illegible] avec vous de sublime [illegible]
[illegible] elle [illegible] souvent [illegible]
[illegible] de bonheur. [illegible] il est vrai que
[illegible]
[illegible] [illegible] là [illegible]
[illegible] ; après le concert j'aurais voulu [illegible]
[illegible]
[illegible], et [illegible] il m'a fallu [illegible]
[illegible] les hommes et leur bruit avant [illegible]
[illegible] [illegible] - [illegible]. Heureusement
[illegible] [illegible]
[illegible] encore gardé mon recueillement [illegible]
[illegible] c'est à vous, qui [illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

Lagrat, ce 30 Juillet 1852.

Il y a onze mois, ma chère Sophie,
que je n'ai reçu de vos nouvelles,
pourquoi? N'avez-vous donc pas reçu
la lettre que je vous ai répondu peu après
avoir eu celle dans laquelle vous m'annonciez
la naissance de votre dernier fils? Il est vrai
par moi les occupations d'un ménage et les
soins que réclament les enfans, mais une seule
fois dans ~~tout de~~ temps, [illegible]
[illegible] à moi. Donc j'ai depuis que je vous ai
encore écrit, une lettre à Mme Adeline
l'autre à ~~[illegible]~~ [illegible] de vous tout
cela ainsi que vous comme signe de vie. Je ne
me décourage pas pourtant et viens tenter votre
bonne volonté par l'entremise de Mme [illegible]
Elle dira combien j'ai été malade pendant
près de 3 mois à tel point qu'on perdait tout
espoir de me sauver. mon fils l'est aussi
très gravement depuis 6 mois c'est-à-dire
depuis que je suis tombée malade. Moi [illegible] &
[illegible] c'est le voyage, les [illegible] [illegible]

trop à manger et lui ont gâté l'estomac ;
ma petite Marie a beaucoup ~~bonne~~ santé, elle
heureusement, elle est vite guérie et notre pauv.
Azraui toujours tout elle est espiègle et agréable
~~Ce qui~~ ce qui me charme le plus en elle, c'est la bonté
de son cœur c'est presque quelque chose de
surnaturel que la sensibilité et la tendresse
que cette enfant nous témoigne à tous : il y a
quelque temps elle était chez ~~une~~ à la campagne une amie à moi qu'elle
aime passionnément là on a conté devant elle que
son frère était plus malade, elle s'est prise à
sangloter, elle est restée triste toute la journée n'a
plus voulu rien manger et le soir a de nouveau
tant pleuré qu'il a fallu me la ramener au plus tôt.
en descendant de voiture elle a d'abord couru dans
la cour demandant à chacun des nouvelles de son
Médiméé et le cherchant partout puis montée
chez moi où elle l'a seulement trouvé elle l'a
serré dans les bras, l'a couvert de caresses lui demandant
s'il avait encore mal à sa tête... c'était quelque chose
de si touchant que nous en pleurions : pendant
ma maladie elle quittait à peine mon lit me
consolait, et ses jolis yeux versaient
des larmes silencieuses quand elle me voyait
trop souffrir ! aussi vous pouvez juger si nous
l'aimons. Louis me ~~me~~ donne bien quelque
satisfaction ~~lui~~, il ne fait ni bien ni mal
il a un caractère ~~mou~~, et j'ai bien peur qu'il

n'avait pas à grand chose. elle me semble
s'il ne change pas avec l'âge qu'il ne se fera
qu'un bien piètre ouvrier; cela va peut-être [?]
je crains, après le départ d'Alexandre; car il
va partir bientôt je crois pour Moscou. je
ne sais ce que je ferai après car s'il se
décide à demeurer là bas ensuite, je n'irai
l'y suivre plus tôt que bien à regret, il me
semble terrible de tant m'éloigner de ma France,
et d'une amie que j'ai ici qui me rend la tendresse
que j'avais pour vous et qui m'a prouvé tant
de dévouement pendant ma maladie et depuis
10 ans que je la connais que je remercie
le ciel de me l'avoir donnée. c'est vraiment
me demeure [illegible] à regret et que je la vois
se remettre mais pourtant c'est un grand bonheur
que de savoir tant aimée et que pouvoir de
temps à autre conter les petites peines, ou les
embarras à un cœur qui les partage. —
à l'instant je reçois une lettre de Mme Aubline
elle me dit vous avoir envoyé ma dernière lettre
ne répondrez-vous donc pas encore à celle-là ?
Comment allez vous, que fait-on chez
vous, ne verrai-je donc jamais vos petits enfants,
si ce voyage eut réussi me voilà au désespoir
j'aurais tant voulu qu'il allât [?] la France
mais chacun lui conseille d'aller à Moscou!

et je sais bien que ce pays ne n'offre pas la moindre ressource, chaque artiste a dû le quitter, les quelques uns qui y restent y avaient un patrimoine propre ou par leur femme, c'est pourquoi ils y végètent tant bien que mal, mais ceux qui n'ont que leur talent et surtout mon mari qui est plus tôt comme peintre historique que comme portraitiste toute carrière est impossible?

C'est à peu près tout ce que je puis vous dire de nous. Ma vie est toujours la même, isolée, sans distraction aucune, ma santé est excellente, je parais mieux, mais le siège du mal y est gravé toujours je le sens bien. — Je ne saurais vous dire ma chère Sophie combien je suis triste de ne pouvoir vous envoyer le portrait de ma petite Marie c'eût été ma joie de penser que vous la voyez quelquefois et qu'elle vous fait penser à moi, mais le mari ne peut se décider à le faire malgré mes mille supplications. Depuis longtemps et j'ai su trop tard le départ de Mme Poniatowska nous aurions été en mesure de le faire faire photographier ou par le daguerréotype. Ce sera pour une autre fois. Voilà mille et mille affections tendresses pour vous et pour vos enfants. rappelez moi au souvenir de votre mari et de monsieur [illegible] envoyez moi par Mme [illegible] quelques graines de semences des fleurs de votre jardin.

[illegible] le 17 juillet 1874.

[illegible]

Il est des moments dans la [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pour vous [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] si souvent [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] amis. Notre père chéri, notre père bien aimé n'est plus !!! Je ne vous dis rien de plus [illegible] [illegible] avez embrassé d'un [illegible] de ce malheur. [illegible] comme [illegible] je veux vous dire [illegible] temps malgré la promptitude [illegible] [illegible]. Ces derniers [illegible] [illegible]

cent bonnes raisons là, ou [illegible]

à vos souffrances. Il n'y a pas [illegible]

[illegible] elle [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] pour elle [illegible]

[illegible]

[illegible] lettre [illegible]

[illegible]

que vous pourriez le lui [illegible].

Adieu. Adieu, cher Monsieur et ami

je vous désire [illegible] une [illegible]

belle [illegible].

[illegible] ! [illegible] est heureux

d'être béni pour suffrages de si pareilles douleurs!....

Lise . [illegible]

—

La [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

à N. D. de Lorette.

(Si vous n'y pouvez être, oh! priez tous pour lui à cette heure).

NORWID CYPRIAN KAMIL
k. 85a-100

N. 28

Sig.ra Cipriana Nomich

Nieskończenie dziękuję za pośrednictwo jakie raczy
łeś wziąść w przesłaniu wiadomego przedmiotu — co się
ostatecznie załatwiło. Po tej ciężkiej byłem bardzo
a potem zatrudniony — wyjeżdżałem wreszcie do Ne-
ttuno aby zmienić powietrze co mię zwykle od-
świeża. Rzym jest zawsze jak pierwej — zdaje
się w szczegółach to wykończać co zakreślił w ogóle
i czego prawie świadkiem byłeś — na narysowa-
nej nagle gwardji, włożył teraz kolory — Muni-
cipia processią oprowadził w bersaliery stanu się
grupując i spoglądając w stronę Neapolu albo ku
północy a lud jednakże nic wyraźniejszego nie
zadbiegło. Wieści mnóstwo ale nie burzliwych —
niedawno gawiedź spalić chciała przedzialnie
wełniane a radykalni na drukarnię (gdzie
przeciw nim pisano) bezrozumnie się rzucić — co
jednakże to grunie nic nie znaczy. Jedno i dru-
gie przytłumiono — a oba te zamachy miejscowego
zna mieć nie mogą: raz, iż trudno pojąć pro-
gressistów drukarnię burzących — drugi raz, iż
lud włoski nie domaga się pracy i jej owoców
ale od niej wymówić by się wolał. Są to tedy
podmuchy jakieś sztuczne. Co do Jezuitów, ci
są bardzo znienawidzeni u pospólstwa — w Pie-
moncie utrudnia się zarzuty żądz niecenić ją z
dziewkami na których wychowanie księża owi wpływali:

Na czemu nawet towarzystwa ciche poprzerywano.
— Monopolium świętości które zdaje się zakład
ten cechować zirytowało masy dolne pod tę porę
o życie wołające — Sądzę wszakże iż skoro Ojciec
Święty się wstrzyma lub też w miarę jak będzie
się wstrzymywał, nienawiść przeciw Jezuitom może
też będzie gwałtowniej bo lud ma przekonanie
że to tama jedyna dla Pijusa.
Po rogach ulic Neapolu manifestacyę, rozle-
piono bratkowym stilem ~~[illegible]~~ napisaną ale z
pewnym rozumem — lud oświadcza Królowi pozwo-
lić mu jeżeli zmiany potrzebne uczynić więź-
niów także wypuścić — że się czuje bardzo po-
niżonym w obliczu Europy ponieważ jego naczel-
nicy (rząd) dał dowód obawy i niepotrzebnie się
uzbroił — że się czują także poniżeni jako stwo-
rzenia boże gdyż takich środków się chwycono
jakich nikt przeciw ludziom nadużyłby użyć etc.
— Że nareszcie to na już posturę są ostatecznym
dowod iż lud sposoby pogodzenia rząd był wszakże
zasłużyć. — O cholerze jeszcze tu nie słychać
lecz w polsce pono się przybliża.
U nas bieda jak zawsze, na pola myśli jednak
czyściej : kilka fenomenów (: acz pocieszkowych
bardzo :) poruszyło martwe morze ducha —
kwestia chłopów jest jedyną — wiele się bro-
szur pokazuje na różny sposób traktujących o
tym samym przedmiocie. — Nie:

Niektórzy utrzymują że lepiej aby pracowa-
no – zrobiono niż pisano. Jest to jedna z śmie-
szności nam właściwych. — Kwestia własności
jest ogólną — wiele osób w sobie pod ży-
względem coś zrobi ale też przecież nie na
chmurach nieopatrzonych z sobą żyją a chłop
w Polsce ma prawo z miejsca na miejsce
się przenosić — niechże tedy i idee się przeno-
szą — to wyjdzie potem wpływ gdy przyjdzie
do ostatecznego tych pojedyńczo opracowań
wyjść porozumienia się. — Ale bo zawsze
są formuły co tak krążą po kraju jak te
stare talary o których Mickiewicz do kryty-
ków i recenzentów pisząc, wspomniał.
Co do mnie, jestem najszczęśliwszy ilekroć
widzę wielostronne choćby nieharmonijne po-
ruszenia — Pan Bóg jest nad tem wszystkiem
który założył wód granice i przepaści ko-
tem pozataczał. — A podobno najgorzej
kiedy apathja się rozgości: chociażby w kar-
bach jak najskładniej określonych linjami —

Śmiem załączyć rękopism, który, jeśli pozwo-
lisz wyjdzie z dedykacją; będzie mi to w
drodze błogosławić i pociechy młodych przyja-
ciół moich w Polsce i zobowiąże mnie na przyszłość
większym względu Ci nie zrobił. — Mam rzeczy-
ważniejsze ale chciałbym pierwej jako prolog
tę nowellę drukować — w takim

Jeżelibyś raczył co poprawić — to zrobisz mi największą przyjemność — chociaż każdą kartę przemaluj.

No takim razie raczej ją odesłać z listem który załączam — jeśli sam osądzisz iż jest nadzwyczajnie mierna i że niemoże mi pewnie zaszczytu przynieść, tym sposobem do brzmień jakich używam; przygotować pierw ucho i nim nadeszła Polonja i td — to wyjmij proszę dedikację i Chojeckiemu tak odeślij razem z listem który Ci załączam, na którym adres także znajdziesz. — — Radbym żeby to wyszło tak jak psalmy Zygmunta — bo też niewiele większe. —

Potrzebuję na głos coś powiedzieć jak ten co w głuchej samotności upuszcza słowo żeby przecież głos człowieczy usłyszeć! —

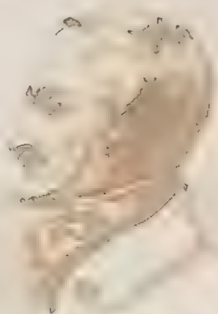
Zygmunt jeszcze nieprzyjechał — polonja nie jest bardzo liczna.

Ściskam Ciebie Szanowny i Kochany — i ściskam Cię no rannie bo pisać dzisiaj już niemogę — od kilku czasów dziwne mię zmartwienia napadają.

Pani i Panu Józefowi tęż moje ukłony

Niechżej Ci Pan Bóg błogosławi za Twoje dobre serce dla mnie którym umiem tak mało się zawdzięczyć.

Krzys. 1847



na który [illegible]

[illegible] Nie [illegible]



24 Octobr 1858.

Roma Via Felice N 123
sulla porta Z. 30

[illegible]

w Manifeście [illegible] [illegible]
[illegible] bliższa [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] o [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible].
Manifest dziś w [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jest [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible]
— [illegible] [illegible] [illegible] jest
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] czas [illegible] [illegible]
z chronologii [illegible] [illegible]
— [illegible] do Starego Testamentu! —
Manifest [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] jest do [illegible]
ale [illegible] [illegible] — jest [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Żda tam najłatwiej wmieść g[illegible] [illegible]
i [illegible] próbę=społeczeńską — [illegible] jest [illegible]
[illegible] drogą iż niczem jest — Naj[illegible]
[illegible] teoretyk do takiego blu[illegible]
[illegible] jeszcze się nie[illegible]. —
[illegible] takimi [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] filozofowie
[illegible]
[illegible] teorję —
[illegible]
[illegible]
[illegible] jest [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] a [illegible]
[illegible] jest to [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] jak naj[illegible] =
[illegible] jest [illegible] jest [illegible] niedorze[illegible]

jak najuparciej [illegible] – że [illegible]
[illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i jak pismo jest [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dać [illegible]
[illegible] [illegible] o [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible] [illegible]
[illegible] i prostota [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. —
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
od [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] – bo [illegible] [illegible] [illegible]
o jakiej [illegible] on [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – ale [illegible] [illegible] [illegible] jako
[illegible] jako [illegible] [illegible]
jest [illegible] – i jest [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. — [illegible]
[illegible] [illegible] – było [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] – ale co [illegible]
[illegible] … [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Cyprian Norwid

7 Czerwca 1849 r

Szanowny Najmilszy.

Jeżeli listy do mnie przyjdą odeślij proszę do Hotel [illegible] niewiem bowiem nali w przeciągu [illegible] mia wrócę do miłego [illegible] wszystka — mam ku interessa. Może jednak i prędzej — zasłużę... Pani [illegible] całuję — [illegible] mojego ... dawne uściskam i zamie Pana Józefa Zaliwa

Twój sługa i przyjaciel

[illegible]

[illegible] na górze list do mnie [illegible] jeśli [illegible] możesz odebrać — albo odeślij — list niepotrzebnie pisany.



Monsieur
Dieudonné Gloski



Passy

Rue Basse N° 8.



[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] —
smutno mi było kiedy [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] X[illegible] [illegible] nawet. [illegible]
[illegible] jest [illegible] niedostatku a
[illegible] [illegible] przez [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] co mi [illegible] —
[illegible] jest. —

[illegible] [illegible] — wielki [illegible] —
[illegible] [illegible] i [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] Tobie i [illegible] — [illegible]
[illegible] jest pewny —

Kiedy ja [illegible] się na [illegible] [illegible]
[illegible] Do [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] — to [illegible] [illegible]
[illegible] tak jest.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jak [illegible]
[illegible] jest [illegible] C.N.

a kiedy [illegible] takim mi widzieć co
Dziś szczęście [illegible] to sygn? że miewa
kiedy Pan do iż [illegible] dziewczyny
[illegible] — Maryi [illegible] Marianowi
[illegible] bo — z pani [illegible] razy
wszelkim [illegible] czerwca 1830.
Ten rok 50-ty czy to jest północ
wielka czy południe wielkie ?

C. KAMIL NORWID.

[illegible]

Drużnięj i przy podzięko=
=waniu moie [illegible]
[illegible]
zawsze mię wspomnieć.
od tygodnia [illegible]
[illegible]
[illegible] u Dam [illegible]
[illegible]
[illegible]

i zawsze Twoie Panie Bohdanie
[illegible]

[illegible]

NORWID CYPRIAN KAMIL

k. 101-112

10/2 1870

9



Rue St Lazare 96 — 14 9bre 1850 roku.

Doszła mię słuchu wieść — że z pióra Twego wyszło coś — podobno określenie stanowiska śp. Brodzińskiego — z resztą nie wiem — bo i treściwości ta wiadomość. Doszła mię ta wieść z obłokowiskiem przez nieomylnych=świętych ich i Ty kołotałeś w Towiańszczyznę (: jak rozumiesz wypadł).

Domyślasz się iż wiem co to znaczy — ale wiem w ogóle pojęcia mego — wiem z ducha tylko iż to musi być coś według powieści o gospodarzu Ewangelicznym i sługach, którym talenta dał na posag, iżby się z nich procentów dorabiali.

Domyślam się że tak jest (i tak zarazem świętym odpowiadał) — bo wiadomość ta doszła mię — drogą właśnie onych (:jak nazywam:) świętych=nieomylnych, co jest tych sług, którzy talenta dane zakopali [redacted] w chustki, obwijając [redacted] a którzy się wo=bić niemi bojąc się dla grozy Pana co odjechał i co powrócić ma. Takich dział jest, talentów odebranie.

Owóż — donoszę, jak słyszałem i jak u siebie wreszcie pojąłem według Miłości mej dla Ciebie a proszę abyś mi raczył przysłać książkę — polecając tu komu żeby mi ją wręczył albo mnie żebym o nią u kogo się dowiedział, — Bardzo=

Bardzo źle jest ze mną, gorzej niż powierzchownie zdaje się — czuję że organizm odmawia mi służby, że może gimnastyką i kąpielami i niemyśleniem nawrócić go sobie niebędę dosyć czasu miał. Zresztą, jak tam Prze=dwiecznemu się podoba —. Na Expozycję nic niedam — swojej tylko publiczności nastręcza się, obcej się narzuca — a sił brak.

Widuję tu Augusta który wkrótce odjedzie i spotykam się co drugi dzień — z różnymi.

Resztę — jak Bóg da zobaczymy się.

Był u mnie Chodźkiewicz który już też zupełnie pozdrowił się.

Ściskam Cię całem sercem mnie
i P. Józefa i Marjanka.
Pani Zosi — uszanowanie głębokie.

C. K. Norwid.

howie

mi

ami

kich.

Pre=

ycig

nowici

a

Biedrie

nygni.

i koj

nim

...

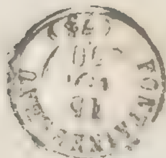
à Monsieur

J. B. Zaleski

à Fontainebleau

(environs de Paris.)

rue St Honoré N: 5a







[illegible] 18[illegible]

[illegible] i [illegible] co [illegible]
[illegible]
[illegible] by [illegible]
[illegible] ot jak [illegible]
[illegible] Was [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible] niepokój [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] jednem.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] = narodów :

[illegible]omnis homo mendax !

[illegible] mendax i tak [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Rzeczywiście [illegible]

[illegible]

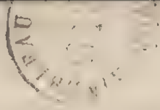
[illegible] jak [illegible]

[illegible]

[illegible] jak [illegible] i którzy [illegible] i nie [illegible] ale mówią jak teraz

[illegible]

[illegible]



Monsieur J. B. Bălescu

S. [illegible]

rue St Honoré 158





109

[illegible]

Zdaje mi [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] niepojęte [illegible]
[illegible] ... [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do siebie [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] tak miło [illegible].
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — Tak jest.

[illegible] świadectwo [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] tak [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] nie oni. [illegible] jest.

z ambony salon a z salonu
ambonę — tak to dziś!

Bóg — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i do [illegible]

24 [illegible] [illegible]
1850

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible] [illegible] [illegible]
— [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
nie [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] potrzebna!....
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] jak [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]

[illegible] to [illegible]
[illegible]
[illegible] — [illegible] to [illegible]
[illegible]
[illegible] ... To [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ....
[illegible]

[illegible] — jak [illegible] — wolność jaką — materialnie rozczłonkowanych specjalności jaka najspeciańsza [illegible] ... to [illegible] najpiękniejszą [illegible] — iż we wszystkim mię przejęć [illegible] do miłości kobiety [illegible] — od miłości nadobnej formy [illegible] ... Widzie ten roz=grom — roz=pacz — roz-[illegible] — gdy ja już we wszystkiem tu [illegible] jako szramę na cało=profil przedwiecznego = Piękna ... [illegible] ... gdy to nie z [illegible] Zbawiciela za sobą ale z swoim za Zbawicielem [illegible] ... [illegible]

[illegible]

NORWID CYPRIAN KAMIL
k. 113-122

10 Maja 1851. 113

Drogi Szanowny — Była to Idea życzeń, którą mi umieściłeś o Domejce. Zatrzymuję się z niemi rozpaczliwemi zamiarami — że zaś usprawiedliwić winno to stanowisko w jakiem jestem z Ludźmi bowiem wołają na mnie „jeżeli syn Boży to zejdź z krzyża!"

Dawniej — za Ludwika Filipa kiedy społeczeństwo było spokojniejsze i to:

1. mając zapewnionych trzy lat spokoju
2. Zdrowie
3. osobistą protekcję a nie tłumaczenie się przyjaciół Joba nad Jobem, można było wyjść na godziwe stanowisko.

Dziś — bez tego wszystkiego — wiele już jest jeśli się ostatecznie nie rozpaczy. Jestem z pokolenia najnieszczęśliwszego z wszech-historyi świata bo złożonego z tych co o którą umiejętna — albowiem jest o której umiejętna ale niedotyczności o którą nie umiejętna — bo ta demoralizuje radykalnie!

Znając te rzeczy najdetaliczniej uważam przeniesienie za słuszne i godziwe: zostać i znieść przeszkody wszystkie razem.

W tem pomocy Twojej (bo serdecznej:) potrzebowałbym — wolną godziną pomówimy o tem.

Będę potrzebował Słownika francuskiego — podob...

podobało się albowiem Panu Bogu dać mi myśl
wielką ale której expozycja wsobie niecierpi.
Polska może się nieprzyjemnie do kryształo
wego pałacu Angielskiej wystawy — postaraj
myśli się tedy o to iżby przyniosła kilka
kartek druku i zamknęła on pałac kry=
ształowy piecz[ęcią] Kopernikowej generacyi.
zaprawdę — najstraszniejszy grzech <u>polski</u>:
grzech względem Kopernika tej ostatniej
wielkiej myśli na planecie o której ojczy=
stości jeszcze w Zam[illegible] jest najściślej
myśli do nas albo wrogów naszych należy.
Grzech ten spółwinistwa na szabli opartego
i w tem oparciu się zaspanego kamiennie
Grzech ten <u>przeciw Duchowi świętemu</u> z
więc i <u>tu</u> karany — który odjął polsce
całą tajemnicę bytu narodów to jest
<u>siłę namaszczania</u> i oddał ją obcym i
uczynił z polski lokaja opinii ... Grzech
ten może zamyśliły nas już powo

niem że ani dziś prawdy z zrobić
trzeba ją jeszcze obrabić i obronić i
piersiami zastawić i pierzyę swą pośo
żyć jej na piersiach. Bo jak się o to
niedba – to potem wtonek narodu niedba
o wioskę swą i żyd ją bierze – a chłop
niedba o czas swoj – życie – pracę – zdobycz
i kości – i jest z tego **Niewola.**
Tę i poetyzować można do czasu że
jest rozpaczeniem się niebie – pogardą dla
siebie ect jak to np. naucza Imitation
de Jesus Christ które mimo świętości ducha
jest jeszcze tylko imitowaniem Chrystusa
ale nie wyznawaniem Chrystusa — można
mówić się głaskać po opinałości mojej
aż historja czeki niemniejsze pogardzi
tem wszystkiem – kopnie nogą i pojdzie
dalej...
Niema więc co – trzeba mi będzie wyto
żyć [illegible] na [illegible] polniejszą [illegible]
[illegible] Tomasz to doktorowie przeciw
poprawić potem duch [illegible] – Z Gérar-

Z Girardinem się poznać, bo to trzeba
miedziana i jeżem jeżące, człowiek
co niebo się myśleć dziwiąj.

Rzecz w wyrazach swoich krótka: jest
ale do Przedwiecznej się obrócę wszech=
=sztuką tak jak już czas aby no=
=wa = sztuka powstawszy obróciła.

Naturalnie — wszystko co na przód
to walczy — później potrzebuje — kona=
=kre. morituri te salutant, veritas.

Cyprjan Norwid.

Apropos

To co o Domejki radach Emigracji radach Ekonomii wiecznie wspominałeś – prawdę masz – jest amerykańskim zepsuciem: Zepsuciem, bo podrzędnymi nawet moralne względy i na interes spoglądają fałszywie.

I

Niema siły któraby co warte było tam gdzie niemożna developować się.

II

Te ciemne Koncessyi które Mikołaj Imperator Moskiewski robi już dziś i te quasi koncessje które zrobi i robić będzie – są i zawsze będą tylko owocem różnic jakie się okazały i okazywać będą pomiędzy myślą ogólną Kraju a myślą Emigracji.

III

Owszem – o ile w dwoistości koniecznej ducha i ciała – idealność i praktyczność myśli polskiej widoczniej będzie się wyróżniać – o tyle w kierunkach praktycznych kraju koncesje rządców robić będzie – uważając by sprzeczność (powierzchowną i konieczną) za polityczny rozbrat

uważając mówią tę różność za poróżnienie i antkuważują je. — Ktoś albowiem [si] w tem jest zbroja prawdy i[ż] pójmować niemoże tej różności jako różności: bo mówiątby niebyć despotycznym jeśliby różność tę ducha i ciała postępu i ciężenia pojął.

Ktokolwiek więc jest to zakryto jak mówi Pismo — bo on tylko jedność ciała tylko ciężenie pójmując wszelkie rozdwajanie za szramę za bliznę za ranę uważać musi i niemoże inaczej.

W miarę więc jakby w Emigracji położyło się krzyżcemi barwy akcent na wiecznym — a w kraju na czasowem — Ktoby robił koncessje czasowemu za fragment i oddam a nie za kategorię tylko tej samej je całości uważając. I tak też się

już poczyna robić. Różnice więc te są właśnie całą tajemnicą możebnego niestracenia sił — a siły które tu się marnują, jak mówi Domejko są tak jak mózg np. się marnuje kiedy dlatego walczy z życiem człowieka (biedząc się,) ale to życie godzi zwiżyć i utrzymać. Jasno więc widzi się widzę że światłemu człowiekowi takie głupstwo zepsucie tylko spółczesnictwa w jakim żył [illegible] mogło.

Monsieur J. B.
Zaleski
à Fontainebleau
rue St Honoré 83







9 Czerwca 1851

[illegible]

Drogi [illegible] [illegible] – słucha
i tak słucha że nawet bez najlżejszego okre-
ślenia dostał[a] mi wieść o jakimś smutku twoim
– blisko z jednym sercem z bladymi moimi
[illegible]. Ty[…] wiem ale tak nie tak
[illegible] się że niezmiernie nawet w
najmniej formalny [illegible] obraz rzeczy jaka
mi dostała od [illegible]. Wszystkie dziś
nad sercem święto mi się że mówisz. To
ciebie [illegible] [illegible] [illegible] dziś że nie
masz żadnej odpowiedzi realnej i że najwy-
ższego pocieszenia nawet, omyślaj." [illegible]
[illegible] święto [illegible] [illegible] i tak Ci [illegible] – Dant
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] a [illegible]
z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – że
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i całą duszą [illegible]

[illegible]



Monsieur Pierre
Zaleski



25

[illegible]bleau

[illegible]
de paris

rue St Honoré
[illegible]

119

16 Lipca 1841

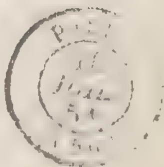
Panna Józefa prosi aby raczy wia-
domość Ci [illegible] na [illegible] włożyć
w kopertę i zadresować Koźmia-
i razem je poodsyłane
nowi. który ma tam inne rzeczy
trzeba aby i te zawsze pisać [illegible]
= co wiele już [illegible] adresat. [illegible] się [illegible].
Za trzy dni do widzenia

Najserdeczniej ściska

Wasz

Ch.

Monsieur J B
Zaleski



a Fontainebleaux

rue St Honoré 13



1 Août 1851

121

Drogi Stanisławie — Niemogę jeszcze u Was być — będę, bo dobrze chcę — ale przepowiedziałeś mi raz w jednym z liścików Twoich że robię sobie kółko dziwne — zaprawdę też tak jest. Znienawidziło mię już wielu ze świata-tego — wielu z dawnych przyjaciół i życzliwych co w rezultacie czyni że i rożne potrzebne stosunki poprzeplata=wały mi się krwawo. A ramienia jednego przy mnie niema — owszem, nieuskarżając się [illegible] boć przecie jest jeszcze inne ramię Boże, ale tłomacząc dla czego tak mało wiernym być mogę jak na teraz obietnicom moim, piszę to. Jak ułatwię [illegible] w niemej walce tej, w przyłbicy zamkniętej — to przyjadę.

A odwrócą tylko jeśli starczy bo coś nienawiści i kalectwa razem na ramię przychodzą.

Ściskam Was mocno

[illegible]

[illegible] wysłanej już wycięta — posyłam [illegible] Dzieło — raz mam jeszcze do Ciebie to wyjaśnić aby starannie według podanych [illegible] wykonać proszę bardzo bo jest to pierwszy [illegible] podobny drzeworyt polski. [illegible] bardzo i [illegible]

W skutek Promethidiona mam polecenie dać plany na chałupy i karczmy
i domy dla tęsiników od Krakowskiego — piękne i trudne zadanie — przyznam
ci się że nad-spodziewane — Zwłaszcza iż doskonale zrozumiano bo niechcą
żadnych domków angielskich ani włoskich tylko życzą sobie ażeby ze
zwykłej chałupy polskiej i karczmy żydowskiej wyprowadzić coś idealnego.
— Tem zajęty jestem na teraz. Łono Pan Adam w Fontainebleau — jeśli
będziesz de omnibus rebus mówić to i od niedzoty mojej, szczerze racz
go pozdrowić.

We wszystkich kolejnych tych pogmatwaniach, obrazach, nienawiściach
tłumaczę sobie że mi nadchodzić bardzo trudno — bo każdy
z tych panów na czemś się opiera — ja na niczem!! tak na niczem
i aż śmiech [illegible]

à Monsieur

J. B. Zaleski

à Fontainebleau

rue St Honoré 13

NORWID CYPRIAN KAMIL
k. 123 - 128

[illegible] i R[illegible] — [illegible] i [illegible]
[illegible] do [illegible] albo [illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible]
[illegible] było [illegible]
[illegible]
[illegible] drugo [illegible].
Rzyłasi [illegible] ono [illegible]
[illegible] owo [illegible] to [illegible].
[illegible] było [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ... [illegible] [illegible] jako [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

3° [illegible] jest w [illegible]
dni 20 [illegible] 300 [illegible]
do [illegible] z Korytek do [illegible]
[illegible]
smutnym twoim otrzyma [illegible]
[illegible] jako tajemnicę bo czas jest
w robocie a jak [illegible] tylko to [illegible]
zawiście przyję wszystko — jeśli będzie po-
trzeba z ciężą rzeczy pomocy Twojej
słowem w pewnym [illegible]
się do Ciebie w sprawie tej. [illegible]
[illegible] otrzyma [illegible]
swym to coś [illegible]
So[illegible]
[illegible] nadziei wyjścia a [illegible]
[illegible]endum !..

4. Doniesiono mi z Akademii że Ekspo-
zycja w Marcu, z tąd [illegible] i
[illegible] one [illegible]
[illegible] się na czas aby jeśli czas
pozwoli na [illegible]
sić.

5. [illegible]
[illegible]

des [illegible] publiques — les lois de l'Exposition universelles, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Ludwiści.

Pro [illegible] [illegible] — — a teraz osobliwie [illegible] [illegible] padami, niezrozumieniem zawiścią mar- [illegible] — [illegible] poprostu i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — ostatnie tej [illegible] [illegible] [illegible] je odesłał autorom [illegible] i [illegible] [illegible] nie do mnie [illegible] się.

Pokój. [illegible] pokój! — mówiłem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pokój — i [illegible] [illegible] [illegible] go.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dzie Zalińskiego — [illegible] [illegible] ......

×

[illegible] są [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] liberalno [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tego [illegible] niezrozumi[illegible] [illegible] [illegible]

to dla nas jest zostawione" Rozumiesz że Tobie
wspomniałem, jako to mówi Duch — odczytam kar=
tkę i wypadło tak że w jednej stronie było
było — [illegible] [illegible] wy mamy prawdy
monopol etc" a w drugiej: "czego ja nie rozumiem
to dla mnie zostawione i [illegible] jest, —
dziwny wypadek! — i odczytuję tak i [illegible]
no razem podziwiam [illegible] pisząc,
[illegible] te słowa z Ewangelii, tyś
powiedział — w [illegible] [illegible], [illegible]
na [illegible] o Sobolewskim [illegible] podali [illegible]
co [illegible] [illegible] [illegible] etc...
Co do Czytelni [illegible] że powiedzia-
łem już to już raz, że [illegible] nie [illegible]
[illegible] — Polskim być [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] i [illegible] tam [illegible]
[illegible] od [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] o tem
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
po [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] że o to [illegible] [illegible] bab[illegible]

— Ale nie mogąc już inaczej na taki w-
[illegible] to będzie powiedzieć [illegible]
[illegible], czasu na [illegible] trzeba
[illegible] wiele a ciężko prawdziwej i naj-
[illegible] odpowiedzi — [illegible] tam
już jak im się zdaje będzie ——
odebrałem z [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] :
„ciężko" na to napisałem że do filozofii nie-
[illegible] [illegible] się cet (bez arbuza blisko)
odpisałem
Że, nie [illegible] niewiasty z [illegible] nie-
[illegible] — że [illegible] ani Pana
innego Ojca Zbawiciela [illegible] — że
nie [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
bo Kościołem według wiary jego — [illegible]
[illegible] według [illegible] wiary [illegible]
[illegible]. [illegible], że stawiają pod
korcem — że ja [illegible] wie — że gotów
jestem powiedzieć kto Cesarzem, a kto
Bogiem moim, że [illegible] oddaję co
jego jest.
Że Cesarzem moim jest 1° Duch Święty 2°
najwyższy z [illegible] [illegible] 3° najstarszy
według stanu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] wszystkie [illegible] — jak
oni z tobą są — bo [illegible] ; kto
ich rozkaże — co mi do tego !
Wyrzekłem się jasno — że [illegible]stwo
u mnie nie celem ale najwyższym [illegible]
środkiem — że pracuję aby [illegible]
że celem moim wolność [illegible] zbożna [illegible]
nad wszystko kocham.
Że — ofiar wszystkich [illegible] nie wy=
magać od nikogo [illegible] ofiar
Duchowych bo byłoby [illegible] na pla=
necie — niewiasty [illegible] z
i duch Epoki jest z niewiasty bo [illegible]
wymagać od nikogo nie jest w stanie
bo wolny i [illegible] jednym
i że rzeczy są pomiędzy Przedwiecznym
a mną. — [illegible] i robię
może niektóre rzeczy które [illegible]
w których pomocy potrzebowałem. —

Ale – jakie chcesz — jeżeli za to ma
[illegible] jej podobnej rozmowy
z Reprezentantem Państwa Rosyjskiego
[illegible] — za to był
więziony i [illegible] — a teraz
mam się kłaniać ludziom którzy się
podobają, duchem swoim [illegible] rozgo
rządzać — wariaty są! a przecież
mi powiesz że tam się porządnie gdzie
nie w ryzyku trzymali. Co im się w
głowach porobiło?..

Więc co tu wszystko pomimo temi słów
ni słowami jakie mi pisano, gdzie indziej
tam to zupełnie toż samo — o tyle razy
tylko o ile dwa razy nie zdrowo!
powiedział niewłaściwie... czyli chleb?..
czyli ko jest chleb Emigracji!

Pytam się o Księżnę?..

Jest księżna .... wyjątkowa natura, entuzjastka,
sympatię prawdziwą widzi dla niej i mam
ale była zawsze dla najpiękniejszej i najlepszej
– [illegible] — powiedział że
co za prawdziwe [illegible]
[illegible] jest potrzebny — że [illegible]

że Pan Zamojski [illegible] [illegible]
[illegible] a despotyzmem — że jednego razu
przychodził do mnie na herbatę w sobotę
w Paryżu do atelier mego — z drugiego
razu w Paryżu kiedy podniosę się aby
[illegible] [illegible] jego to głośno pod
[illegible] [illegible] — „jeśli było już kiedy
wstać można się już spuścić na niego
że on je i kiedy usiąść" te słowa
Działem — [illegible] — że aby była wielka
trzeba rozprzestrzenić [illegible] [illegible]
[illegible], że dla tego [illegible] [illegible]
(ale tylko się [illegible])
z Rosją [illegible] bo [illegible] więcej
despotyzm jest w krwi każdego szlach
cica Polskiego — Padając [illegible]
[illegible] i [illegible] w niej [illegible]
[illegible] za [illegible] to jej powiedziano —
Oto historia cała.
Gubią się i zgubią się — chcą tego! —
[illegible] o francuskich [illegible] — [illegible]
od początku roku 1858 kiedy pisałem To —
słowo i do dziś widziałem to, bo cierpię
za Francję jeśli nie więcej to tyle co naj
lepszy Francuz na co. — alboż ja nie [illegible]!
i dla tego [illegible] [illegible]

Przy tem wszystkiem — bardzo — [illegible]-
zdrowia organizmu, życia czasem brak.
Nikomu tego nie mówię — bo Tobie
dziś — pozwolę —
bo do publiczności [illegible] i potomności nawet
od tego się już nie wymagam — [illegible]
[illegible] będzie na pastwę — nie [illegible]
nikogo, niczem —
Jak wypotrzebuję takiego kawałka ka-
mienia jak ten papier a napiszem
[illegible] że sel hant [illegible] to
Ty jesteś więcej dużo starszy jak moje
[illegible] a nie to [illegible] — bo nic
z tego nie wyrobi!
Gorzki to chleb jest Polskość...

[illegible] [illegible] po [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] to Ci powiem że przed
[illegible] Józef [illegible] to w [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
a [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] bo [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] dzieci [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible] — [illegible] te [illegible] [illegible]
[illegible] o dziedzictwie [illegible] — [illegible]

przyszłoby że żadnego z Sobieskich w
kraju niema — kiedy pomyśli Jan
~~jedyny~~ ostatni Michał który pod koniec życia
był na czele heroldyi i przy którego
staraniem wyszła księga herbowna
staraniem w wystawa w heroldyi
Król. Pols. — kiedy ci pomyśli, iż
z tych rzeczy nie było tej [illegible]
ich poszukiwań do odzyskania portretu
i klucznicy Księżny De Nassau który
w Księgozbiorze a nie [illegible] jest. Z
tego to powodu król Stanisław
August Poniatowski wziął w opiekę
najstarszego Michała Sobieskiego
o którym mowa i do korpusu ka-
detów oddał gdzie był wraz z kilku
na pewne życzeniem i kiedy to króla
Jana III^{c} pomnik w Łazienkach stanął
ubranego dzieciaka w polski strój
prowadził za rękę na to miejsce
jako do tej że nadziei naszego
ostatniego. — Tak więc, kiedy królo-
wie Stanisławowi się [illegible] a oni [illegible]

tymczasem się postawiono ekiblda z Krasińskim i Walewskim na czele — a jak umarł to nastąpił ten święty i officialne ogłoszenie w Kurrierze Warszawskim że to ostatni najstarszy syn z rodu onego króla Jana — tego przyjaciele Ojczyzny niebezpieczny li a o co Budzyński na serweryna Sobieskiego swoja następi to w belgij-skiej, bardzo rozgniewany! Do Ko=medji Falstaffo=Dantejskiej jeden więcej szczegół i obraz!

Bóg z wiemi!

Kończę, bo jakbym gadał bo wasz mój pozy tych krótki i pro mieniach słońca skąpo rozlicznymi. Widzisz — jak mi bidno i ciasno. Pan Adam jeden bardzo rzadko nawet mi go widzę i bardzo szeroko pozdrawia serdecznie nas wszystkie jak dziatka gdzie — i co się sami nadarli w tej stronie ścisłej to wszyj dziś wiemy!

sto na kwiat jak jeden — nie
przedtem [illegible] [illegible] stoi bo
nastawiona [illegible] więc [illegible]
— [illegible] [illegible] na [illegible] po
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] wesołych [illegible]
[illegible]

[illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Z rodakami [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
To co jest [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] wszystko [illegible]
[illegible] jest najpewniej [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
sobie [illegible].
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Niech ich Bóg ma w swojej opiece – bo
[illegible] już przedawnieni [illegible] – dalej nie
porozumiewają się – rozdzielą – w różnych
stanach świętości... i rozejdą się jak po
pomieszaniu języków ... Po różnych
narodach się rozejdą na boje różne
eksterminując nawzajem jednostronności
własne... jeden nad drugiego nie mając
miary swojej: to <u>to</u> jest wieża ona Ba-
bel ...

A czas jest co raz bliższy, niezadługo
porozstępuje się karta Europy jak rzeka
odmarzająca szybami lodów zwierzchnich
– A ile nas w całości zbożnej i dobro-
wolności społecznej o tyle w środ tego
stanąć moglibyśmy ... Ale cóż? Bo
tylko Jeden sam to sprawi, bo <u>żaden</u>
<u>ludzki trud tam podołać nie nie jest</u>
<u>w stanie gdzie proroctwo jest lekce-</u>
ważone a męczeństwo uczczone rzadko.

Ja już kroku nie zrobię ———— wojen-
ny nie jestem – za cel tego stanu nie uważam
– pójdę sobie <u>czasu mojego</u> jak do spowiedzi
i odejdę – do cieniów, albo do samotności.

Z Francuzami mówię i [illegible]
(ja tak daleko za warną [illegible]
więzek mój tej pracy [illegible]
jestem opowić się na [illegible] i [illegible]
pierwszą kulę się spal[illegible]
się [illegible]
ku znowu tak. Ile! trzeba [illegible]
aby co dopisać na tym [illegible].
Czytałem [illegible] kilka listów [illegible]
mojej — odczytam je [illegible]
łączę nic, tylko i po[illegible]
cię w krótkich [illegible]
z Tobą, [illegible] i [illegible]
ludzi[illegible] — wiesz jak [illegible]
po francusku, wszystko [illegible]
[illegible] jasna [illegible] jeśli [illegible]
rodaków nierozumianego [illegible]
rozumieją.

[illegible]

Adresse [illegible] [signature]

Monsieur
Zaleski

à Fontainebleau



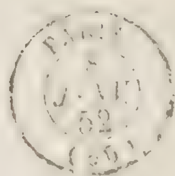
25



31 P. 123

Z ubóstwa wyrażenia i racz poznać źródło —
dla tego nawet nie poprawiam.
A jak przyjedzie do Ciebie jaki bogaty Pan
i powie że jest szlachcic polski Lewicki
i że to-by franków kosztowało — i księża polscy
mieliby obrazki polskie — i każdy chłop legendy
tej rozumie i dla tego o więcej parę słów

z serdecznem pozdrowieniem
Cyprian



Monsieur

J. B. Zaleski.

25

à Fontainebleaux

rue St Honoré 11





[illegible] 7 Marca 1852

[illegible] Kościół [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] tak jest!
[illegible] jak wodę wielki [illegible]
w kościół [illegible] nieprzyjaciela [illegible]
— nędza [illegible]
[illegible]
dla tego że świat [illegible] a [illegible]
[illegible]
[illegible] swój [illegible]
[illegible] przeszłość.
[illegible] jest.
I dla tego [illegible]
[illegible]
[illegible] a [illegible]
Tak jest i w [illegible] tego
[illegible] z Nim [illegible]
[illegible]
a [illegible]
To w [illegible]
ofiarą [illegible]
[illegible]
Aż [illegible]

i podbylenie bieganów mieście i
za zbawiciela bieżą na ziemię był
zrob był najmniej ... jako te
tabelle astronomiczne pokazują) Jak
ona światłość nie tylko się pokaże
Trzeci Słońce ... przy niej
inne ... — tak jak przy
elektrycznej iskrze świeca zapala
na zupełnie jak ...
i wydaje.
Astronomia i filozofia Magów ...
przyszli ugiąć czoła przed zbawicielem
musiała być naiskie inna od astronomii
i filozofii w jakiej nas kapie
Akademia — — —
... Kopernika powołani być
do ... odrzenia onej mądrości z
cieniów tych — — już są ku ...
i ... i co ... więcej ... h
... ...
Jaka piękna robota przed nami!
Bo dzieci są podobnież i mądrości
Ta, co wiedzą przeniosła dzieciątko
zbawienia
I ta co wiedzą mądrzy ...
mędrcy Zbawiciela

Dla tego to u nas tak wypełnia[illegible]
=nej rozwija się wrodka umiejętność
Kopernikowi to winniśmy. 136
Trudna droga ....
To też – wstęp[illegible] przez ciasne bramy
bo nerwoka jest cała jak [illegible] sam.

— Przypominam, z wykreśleniem [illegible] profilu
realności [illegible] w Resurekcji
Bal na ubogich w Warszawie i kont
=rze na scenie i pozwalają na to.
Ani ci co na scenie ani ci co pozwala=
=ją na to niewiedzą co robią.

— Może tobie przypominasz co mówiłem
kiedy Resurekcji mi mówiłeś że
fanta realność czy fikcja już
na scenie – postygnałem to w
rotacji słowa w Resurekcji.
— Co też Panie [illegible] myślisz pomo
=cujące na to?
A co Hamlet – grabarzom gada
kiedy nad grobem Ofelii pije.
A jakże ma co [illegible]
by nie mówiono? [illegible]
[illegible]
[illegible]

Monsieur J. B. Zaleski

(environs de Paris) à Fontainebleau
rue St Honoré 23

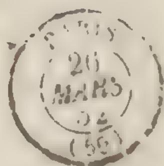


26 marca 1852.

[illegible]

[illegible]
— bis 80. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] erwing [illegible]
[illegible]
= Ten [illegible]
Dam [illegible]
[illegible]
[illegible]
w Ferrarze [illegible] nie
[illegible] jego [illegible].

25



NORWID CYPRIAN KAMIL

k. 138 - 153

117

11. Czerwca 1852.

Szanowny i Kochany Wandzie—!

Nie odpisałeś mi nawet ani dać znać że
odebrałeś rękopisma które proszę Cię raz
na zawsze u siebie zachować. Jeszcze zdaje
mi się iż nikt wcześniej korzystać z nich
nie będzie – proszę –
Uprzedzam Cię więcej jeśli i ile szkodzić (,
to nie będzie z siłą razem wystarać się dla
mnie pożyczki niemniej jak sto franków
z powodu że w tych dniach przechodzę
na ouvriera do fabryki przy Ulicy Mont-
martre, której adres niezwłocznie doniosę:
iż mi absolutnie niepodobna bez
wydatków więcej to wykonać, a nie
mam nikogo absolutnie nikogo coby
mi w tem pomógł.
Wszystkim razem odpisz proszę słowo. Chciałbym
wiele pisać ale czasu nie mam

Bogu polecam

Cyprian

Avenue Montaigne
14.

Monsieur J. B. Zaleski



à Fontainebleau

Environs de Paris

rue St Honoré 33.





17 Czerwca 1852.

144

Szanowny i Kochany Bracie — Nie
wiedziałem nic o niepomyślności
Twojej — byłbym pobiegł z moimi
drobiazgami nie tylko do
Ciebie. A jednak w pracy
ani trochę niewól — Sam da
Bóg [illegible] z wyjść i tego
jakoś. [illegible] [illegible] zięt
siedem razy oddać każdy pomoc
od [illegible] polskiego odbiera
ną a usunę z [illegible] nogi każdy ka
mień brata [illegible], [illegible]
się [illegible]

Bogu polecam —

[illegible]

Monsieur J. B.

Zaleski



à Fontainebleau

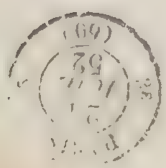
24 Lipca 1852



25







Szanowny i Kochany —

Racz z Teczki Swojej spalić
wszystkie rękopisma które raz
byłem posłał — do tego czasu
sądzę że tylko mi na
obmowę posłużyć —
więc spalone!

Z poważaniem

Cyprian Norwid

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Szanowny Rodakinie — nawet do Ciebie
dłużej jak do 4.ch (jak chciałeś) zatrzy-
mać się niemogłem i bardzo mi to
przykro.

Nic Ci nieodpowiedziałem na to co
z Listu Panny Michaliny mi mó-
wiłeś, bo: myślałem że się zobaczy-
my — a powiedziałbym Ci mniej więcej
co następuje.

Jest to bardzo dobra osoba —

Ja — w tym rodzaju odbieram także listy
z kraju od niemniej szanownej osoby
przyjaciółki — dwa to parę lat — ale one
zawsze przychodzą w ten dzień kiedy ledwo,
ledwo, ledwo, że mogę na obiad zapra-
cować — że nas chcą uchować serca trochę
choćby dla modlitwy — unikam więc
ironii a to jest ironia. I po kilku latach
już niemogąc (już z nią walczyć — unikam tylko)

Ściskam Cię Serdecznie i pana Józefa
i dom cały pozdrawiam

Cyprian.

Monsieur
Dieudonné [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

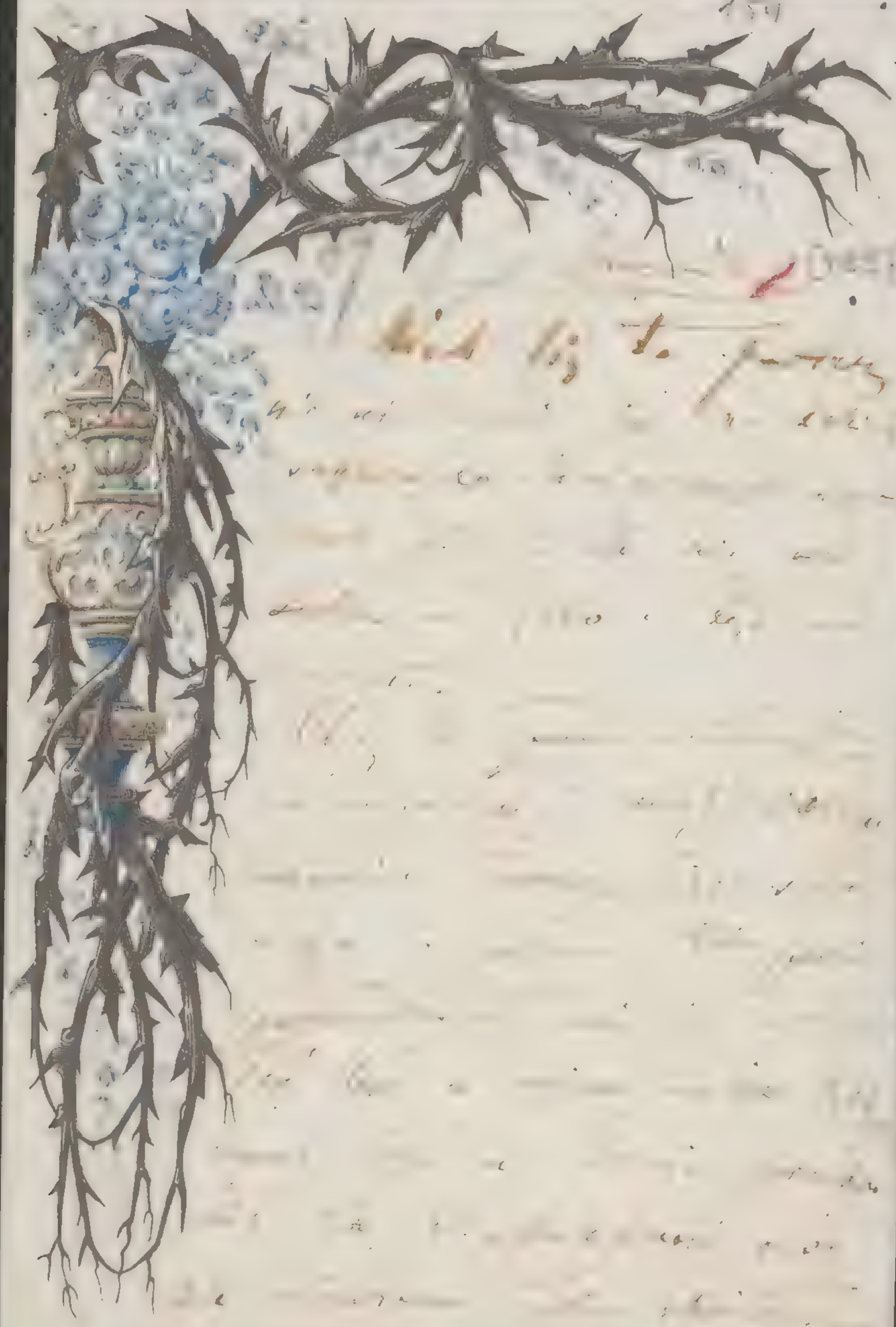
[illegible]

[illegible]

[illegible]

NORWID CYPRIAN KAMIL

k. 154-166



[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

Jeśli czasem przyjdzie do
[illegible] to racz mnie [illegible]
[illegible] to w [illegible] jak po
gadanki ta [illegible] nim
z [illegible] [illegible] i
[illegible].

Ściskam i mnie [illegible]

20 Lutego 1858.

[illegible]

[illegible] Starym [illegible] wydać [illegible]

[illegible]

[illegible] do [illegible]

[illegible]

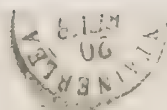
1858. [illegible]

Cyprian N.

150

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]





[illegible]

[illegible]

Teatro [illegible]

[illegible] visita [illegible]

[illegible]

alla [illegible]

[illegible]

C. [illegible]

185[illegible]

rue di Bellefond 38

Środa
6. October
1858.

Niesłychanie mi przykro że muszę Cię Sza-
=nowny i Kochany Panie Bohdanie trudzić
następującą rzeczą.
Z załączonego tu listu professora Tarnowskiego
to tylko wyciągnąć mogę – że, jeżeli tak
jest w Szkole = polskiej tedy niema środka
do odpowiedzenia obowiązkom swoim, czy
to Ojca, czy pośrednika. Chłopiec bowiem
boi się kary za zeznania swoje a Ojcu
albo pośrednikowi nikt na list nieodpowie.
Byłbym Cię tem nietrudził niezawodnie
ale pisać tylko mogę do W. Doktora Gałę-
zowskiego – iść zaś niemogę – Gdybym
zaś napisał a mnieby nieodpowiedziano
chłopcu zaś karę naznaczono – byłbym
więcej niż nielogicznym – może byłbym
niesumiennym.
Iść zaś niemogę do Doktora Gałęzowskiego
dla przyczyny bardzo prostej, albowiem sza-
=nuję go jako filantropa czynnego a
musiałbym zdecydować się, na to że kiedy
ja u niego będę, to on niebędzie u mnie
w zamian – że czas szanuję, niemogę oto

niemogę o to niedbać czy przyidzie czy nieprzyidzie bo o to się niedba lekce=ważąc tylko ale nie szanując fkogo.

U samej Księżnej W. Czartoryskiej byłem raz i to dla tego że zarzyła zajść do mnie czego się niewymaga od kobiety — ale że u tej Damy można co wieczór bywać a mąż jej nigdy Ci nieprzyi=drie -karty rzucić; więc w wyjątko=wym tylko jakimś wypadku można tam być. Z resztą, mam do tego prawo albowiem począwszy od Hr: Montalambert para francji, Hr. Zygmunta Krasińskiego P: Bohdana Zaleskiego, P: Kradzewskiego Kuratora ect aż do najmniej bogatego intelligencją imieniem majątkiem w dziurawym surducie emigranta — Zupełnie równo bywam i z zupełnie równą miarą dla każdego kto raczy mi to zawdzięczyć. — Ani przeto z tej

przyczyny nawet niemogę być u Doktora – pisać raz jak rzekłem wyżej w tej okoliczności mało jest logiczne i sumienne.

Racz że przeto proszę pokazać mi drogę którą wyjaśnić się da ten oddalonego od rodziców pacholęcia interes?

i przyjmij wyraz poważania

Cyprjan Norwid

Praff Jarnowski jest wprawdzie ojcem mojej bratowej ale <u>to rzecz najmniejsza</u> <u>w tym kroku który robię</u> – ważniejsza jest że śp. Jarnowski należy do liczby Belwederczyków i w <u>kajdanach był</u> na <u>Syberyi</u> co ja wiem, bo byłem wten czas w Warszawie. Jeżeli przeto sama sprawiedliwość bez historycznych kolorów niewystarczy, to te mogę służyć – car bien de fois chez nous la justice purement humaine et en scission avec ce qu'on appelle = la <u>cause</u> –

[illegible] Panie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] dialogowania [illegible]

[illegible]

[illegible] o [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Domu. [illegible]

[illegible]

[illegible] voltaiki [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] przyjechane [illegible]

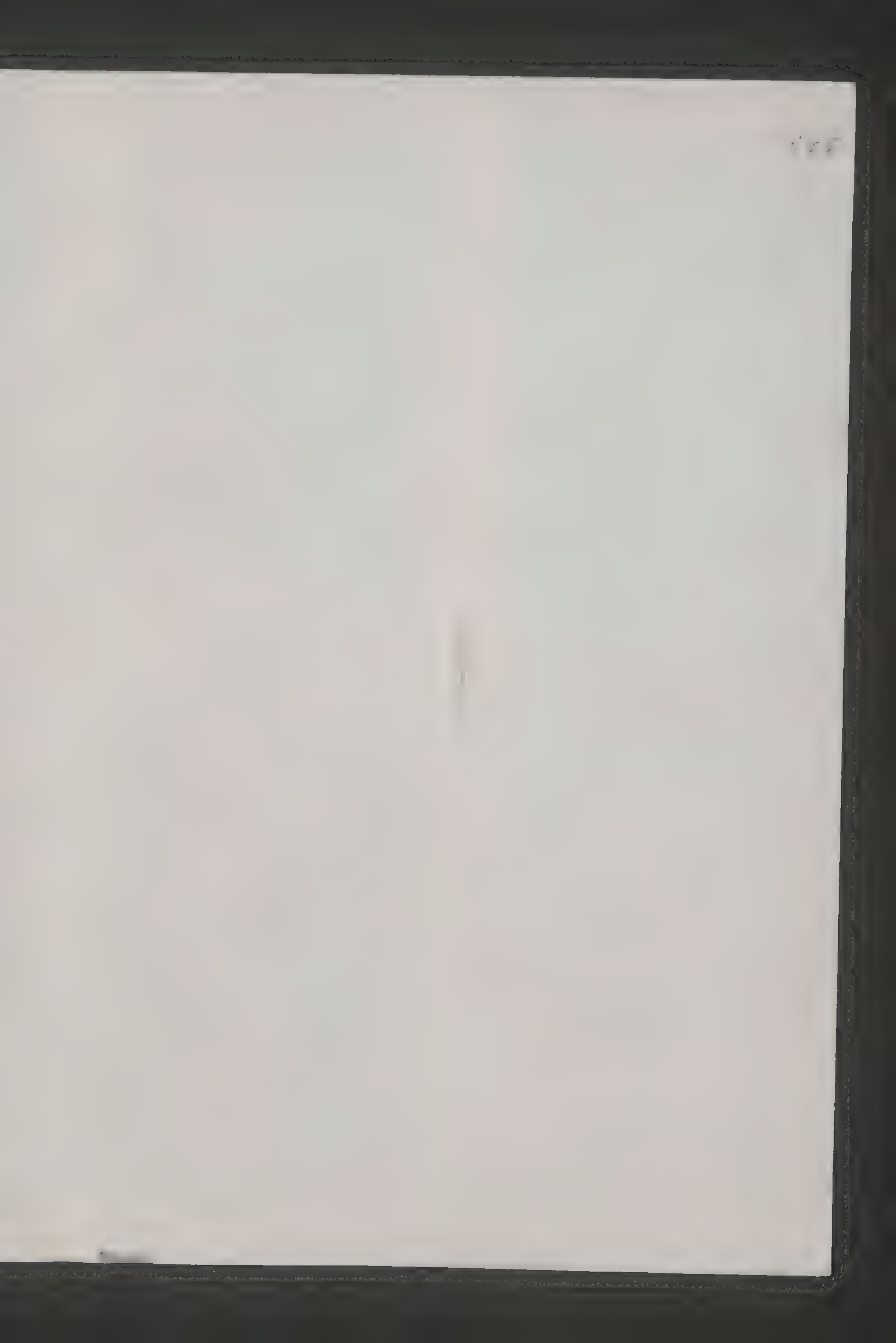
[illegible] ongi.

[illegible]

[illegible]

1850. [illegible]

[illegible]



[illegible]

[illegible]

Dziękuję pokornie że raczyłeś pamiętać o mnie i lubo [illegible] [illegible] dostałem [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jako [illegible] od ciebie.

W najmniejszej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]! [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ani [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

Szanowny i Kochany – musi to coś tak być
jak mi piszesz co się u mnie dzieje, wszelako
zasmuciło mię bardzo pisanie Twoje, bo
co raz wyraźniej spostrzegę że z każdym
pojęciem uczciwszym stanowczo się różnię – i to
od niejakiego czasu poczuwane teraz co raz
mi się dotkliwiej daje napotykać.

Ja, jak rzadko Człowieka w obliczu ogółu ja-
kiegokolwiek, gdzie, który mu jest przeciwnym, nie
[illegible] [illegible] co ścisłego w ogóle mym
jest, i na tem [illegible] się [illegible]
Dlaczego . . .

Oto dla tego – że ludzi czystych, świętych, wielkich się
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a ogółu żadnego
żadnego jeszcze [illegible] [illegible] [illegible] – a mniej-
niejszych to ledwo na palcach zliczę.

[illegible] w Polsce mimo to co powyżej [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w Polsce [illegible] to myśl.

Jak naród jaki mierzy w ręce kilkudziesięciu możnych i
[illegible] kilkudziesięciu możnych, ten monopol, mowy narodo-
[illegible] [illegible] się i kończy od nieprzyjaciela [illegible]
[illegible] ... to [illegible] potem na koła [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] nie mieć drugiej [illegible]
aby Kościuszkom zostać i wyjść jedną [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]! [illegible]! [illegible]

a to szybciej sprawy narodu ....

Bo jakże można by cynicznie (!) orzec że nikt bicza z piasku nie ukręci, co wszelako byłoby nie równie monumentalniejszem i pokorniejszem wyrażeniem.

I następnie:

Skoro naród jaki rozdzielony na cztery części, jest to samo już naturalnie o wartości tak niedopuszczającym wątpić mogący, ani sobie pozwolić nawet do myśli przypuścić że on coś winien; ale, wszystko każdemu z ludzi swych powtarza to, co jakiś Żyd straszny w czerwonym płaszczu na rynku wschodnim rzekł:

że, potrzebna jest ażeby jeden człowiek
za lud umarł ....

Skoro, tak już w samo=bóstwie postawi, naród jaki .... to, darujcie ale mało jest inne jeżeli pierwszeństwo tylko cechuje ludzi jego!

Nie ofiarowaniem! — ofiary polski nie wystarczą, bo ona jest lub czystych ofiarą chce jakby była Ofiara Pańska, która jeśliby powtarzaną być mogła to Chrystus nie Chrystus to odkupienie nie odkupienie — to zwycięstwo nie zwycięstwo ....

Nie — nieprawda, nieprawda,

i [illegible] się myśli — ale to epopeja już niesprawdzi .....

Dobrze! jakżeś ty Bogiem=Ojcem a ja synowi [illegible] Chrystusem?.. tak zapytała jeszcze dobra też jakiś czasu swego a jeśli znowu mu prz=świadcza, *par majorité* to co on żyd pośmiej na wyniku usiądź..... to wkrótce jesteśmy Po=[illegible] Grecji, Po=Cesarowego Rzymu Po=Chrystusowego Jeruzalem historia ......

[illegible] [illegible] [illegible] już. niema co ofiarować ... ale [illegible] Miłości....

A miłosierdzie rozwinęło się niemoże wśród tak niezmierzonych dogmatów wiary narodowej.

U nas — poświęcenie to jest dopiero aresztować *stracić wszystko dla sprawy* — Żadna przecepta i konieczna *pontificum* starego Zakonu precepta, ale U nas jeszcze niepojmie się *poświęcenie* jako należące na ten *areszt wszystko zyskać dla sprawy*

I dla tego jest popiół. —

Jak umrzesz, to nikt nie dowie się *co świętym było* w męczenniku na ołtarzu położy jeno zaraz *Sąd* a to tak, a to owak, a to trzeba jeszcze, innych wszystkich, wszystkości *nozdrzom: Jechowy* trzeba ....

O Boże Zbawicielu i Oswobodzicielu [illegible] [illegible] [illegible] swego, Boże mój i Panie i Ojcze i Bracie — *cóż rady jeśliby nie to po=niektóre sądu coś sami nigdy nie [illegible] byliby* ....

(Że kto widzenie ma – to może mówić [illegible] widzenie [illegible] widzeń a jak [illegible] to cud zrobi i uwierzy… I kto największym Prorokiem Jan, cudu żadnego nie pokazał… ale był pokrzywdzony większego od największego z proroków i Chrzciciela od Chrystusa!…

Nie – nie – niech sobie kto chce mówi nie – ja wiem że biedny i podły przed Panem jestem ale *przyjaźni* potrzebuję, czy mylę się w tem o [illegible] mojej [illegible] … wiadom…

Co to jest *duma* i *pycha* – a nie to że kto [illegible] i [illegible] [illegible] i [illegible] jako [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], głupi [illegible] i nieznam słowa nad [illegible] mego, on to lepiej wie, ale gdyby [illegible] [illegible] a co ja wiem? głupi [illegible] [illegible] nie było pokory w tej pokorze!…

Kiedyś też Zygmunt spróbował sobie spokojnie w ślicznym wierszu [illegible] i zapytał z siebie „Co za to *to Sumienie* narada?" [illegible] [illegible] przekonanie. Bo więcej w Hymnie tym [illegible] niż w lekkich [illegible] "[illegible] Byrona – Zaprawdę! – [illegible] że to musi być sumienie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ta-[illegible] [illegible] trzeba……

Z serdecznem uszanowaniem

Cyprian Norwid

Łaskawy Panie Bohdanie

W tej chwili nie wiem gdzie adresować do P. Ludwika Mierosławskiego, raz więc dla tego usilnie Cię proszę o przesłanie P. Marcinkiewicz lub najkrótszą drogą załączonego tu listu z notą mającą drugi raz abyś (: jeżeli chcesz :) przed zapieczętowaniem expedycyi przeczytał ją dokładnie i uważnie.

Proszę o to i P. Józefa Zaleskiego a razem [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] że [illegible] parę [illegible] [illegible]

Cyprian Norwid

[illegible] 18 57

23 Mai 1863.

1863. Maj. 173

1.

Jeżeli — potrzeb ręką na finansach, ostrażą kapitalistów zagranicznych; pilnie waruję się aby Rząd nieprawowity niemógł pożyczek zaciągać.

Jeżeli — na każdy na element składowy Państwa Ross: działać będą, pressją moralną, — na każdy z osobna.

Przy tem — jeżeli, kostynierzy silnie stać będą; jak stoją: to wszystko dobrze!

ale — jeżeli na samych kostynierach się ograniczą; to będzie mnóstwo pięknych epizodów i zniszczenie Kraju — i upadek heroiczny.

2.

Jeżeli — rzecz się skończy dezercją nieprzyjaciela do której, bez pressyi moralnéj doprowadzić; jest niepodobieństwo: to, skończy się dobrze.

ale — jeżeli samym bojem; to nawet we zwycięztwie; będzie przegrana = albowiem

albowiem: skończywszy się dezercią skończy się zarazem solucią po jednej stronie i będzie się o co z jednej strony oprzeć — gdyby zaś zupełnie zwycięzkim bojem (: bez dezercyjii :) skończyło się z Mos=kalem; tedy, nieskończyłoby się nawet i z jednej strony ale, musiałoby się oglądać za siebie czy przy oko=liczności danej tyłu nie wezmą?

Że zaś: dezercyj wywołać nie można bez prestyji moralnej, współ=czesnej walce a prestyji na każdy składowy element państwa z osobna więc, umysłowy organ. i poruszenie się Intelligencyi polskiej samodzielne jest koniecznością.

NB: Uposażona w tym względzie Intelligencia jest Duchiński, ale może być bardzo źle użyta — Kiedy albowiem

nastaie kto na, Rossię w ogóle, więc
wywołuie ogólny = Rossyiski = patriotyzm
czyli pracuie dla nich... Cesarz
Alexander to mówi w ostatniej mowie
swojej | „jedna rzecz mię pociesza, to jest
„że od czasu wypadków w Polsce
„patriotyzm Rossyiski się podnosi„

Intelligentny i szanowny Duchiński zapo=
=mina że działanie Cywilizacyino=polskie
na każdy z osobna element daie inne
rezultata — a działanie na całą
w ogóle Rossię daie ogólne uczucie
i zyskuie wprost przeciwny owoc!!!

Trzeba pamiętać, że do Napoleona
1º wyszli z chlebem i z solą starowiercy
a dopiéro widząc to officialni ludzie wypuś=
=cili zbrodniarzy z kajdan i polecili im
spalić Moskwę — że przeto: sztuczny
patriotizm wywołać można, kiedy się
nieużywa elementów rozkładowych
— — on peut rétremper l'Empire
si on ne se servira pas des dissolvans
contemporainement à l'action héroïque
(Cyprian Norwid).

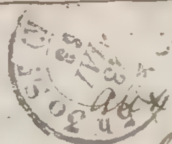
może dla tego w herbie sługa
Rusi jest cherubin z dwoma
mieczami — nie z jednym mieczem!?



Monsieur Ak Dieudonné

Zaleski





aux Batignolles
rue de Moine No 1.
maison au coin de la place derrière
l'Eglise

en ville.

No V [illegible] 125

[illegible]

[illegible] i [illegible] nam [illegible] syn.
o którym [illegible] możemy [illegible]
[illegible] bo [illegible]
[illegible] też [illegible] która ostupia serc[illegible]
[illegible] i zamienia je w wytrwały głaz.
[illegible]
[illegible] i z [illegible].
[illegible] jest Miłosierdzie ani rade
[illegible] — [illegible]
[illegible] pełna. [illegible]
[illegible] z tych
[illegible]

Dla tego to [illegible] jest
[illegible] niż [illegible]:

Dla tego, że [illegible]
jest roztrzaskan [illegible];

Dla tego to [illegible]
[illegible] śmierci [illegible]!

Śmierć Twoja; Szanowny Mężu.. Jozefie
[illegible]
[illegible]

"Iożebyśmy już dotąd zapomnieli o [illegible]
ciańskim pogodnej śmierci obrazie [illegible]
o całości żywota dojrzałego – [illegible]
byśmy już dotąd zapomnieli!..
Widząc – jak wszystko na [illegible]
rozbiega zatrzaskując drzwi [illegible]
niby piorunem... A, mało [illegible]
je zamknął z tym królew[illegible]
[illegible] i [illegible]
kapłan, zamyka Chostię na
ołtarzu.

O! jakże Ty dobrym być musi[illegible]
[illegible] może [illegible], skoro [illegible]
śmierć Twoją nosi na sobie [illegible]
nierozłącznej otuchy.
Zaiste, że takowy stan jest [illegible]
i otucha [illegible]

[illegible]

To co miałem rzeczy do Pani pisać
z poprzednio wymienionych — pisząc w to
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się z [illegible]
gastego chwilami i [illegible] — o których
dopiero teraz dowiaduję się.

Tyle donoszę — resztę, pojmiecie —
adresowawszy co pisałem.

Cyprjan N.

1864.

[illegible]

[illegible] i [illegible] pożytkie.

[illegible]

Samotność [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] i [illegible] i

Coto za styl? — jeżeli stylem [illegible]

to, [illegible] jak [illegible]

w [illegible] i tytułem [illegible] [illegible]

[illegible] jeżeli ni kto w [illegible] [illegible]

[illegible] — to nie styl piękny.

[illegible] pisarzów [illegible] [illegible]

i tylko ten."

Przyznaje jednak Pan Matuski w swej

[illegible] o Towarzystwie [illegible]

że [illegible] [illegible] jest [illegible]

[illegible] i że Ludwik [illegible]

[illegible] dla tego, że [illegible]

był na [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] się owdzie [illegible]

i [illegible] przeczytał: [illegible]

którego [illegible] całości Chopin

[illegible] i mówił z nim...

[illegible] P. Matuski utrzymuje że

o Chopinie nie wielu [illegible]

Ja [illegible] ludzi którzy [illegible]

[illegible] lubo [illegible]

[illegible] [illegible] Chopin w

w pracy działał. —

[illegible] w [illegible]
i konsekwencji — [illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible] — a
i [illegible]
do mnie [illegible]
[illegible] —

[illegible] — [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ...

Zaś — [illegible]
[illegible] bo [illegible].

Michał-Anioł Buonarotti [illegible]
był u [illegible] blok
[illegible] pozostawion[illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible]
[illegible] — w [illegible] tym jest [illegible]
[illegible] z której w[illegible] =

Takiej wiary iż z uczciwymi
bo niejmniej-tolerancyjnymi godzi się
targować i postępować ——
ale — kto inny mówi Chińsk-
przebierającymi na tabakierkach
Chińskich a Szlachcic chiński
anegdot i przeczytane w ogólnych
[illegible]-Rzplitej ucztach:
(to mi stosowne będzie styl
to mi pisać — tyle a tyle
mi Pan z jej siedzę i pająk
palę i czytam [illegible]).

Tak pozdrawiając [illegible] [illegible]
Dziękuję [illegible] w [illegible].
i [illegible] i [illegible] więcej [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] co [illegible].

Cyprian Norwid
A 1857.

Koryto

[illegible]

Oczywiście! [illegible]

Pod żadnym [illegible]
gdy — przez lat kilkadziesiąt
wyznanie [illegible]
[illegible]
zgadza się [illegible]
zatem [illegible] o [illegible]
dla tego [illegible]
[illegible]
[illegible] lub [illegible]
[illegible] niemożna [illegible]
[illegible]
to że [illegible]
jeśli [illegible] lub jak [illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible]

to [illegible] [illegible] [illegible]. . . .

Po takiemu wstępie mam nareszcie [illegible] zaśpiewać co następuje:

Obywatele! [illegible] – [illegible] Panowie!
etc: etc:

— Społeczność Emigracji Polskiej jest wielką [illegible] moralności [illegible] polityki społecz-nego. sens rzeczypospolitej rzeczy [illegible] Przeto do tego etc [illegible] [illegible] zasady [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] jej [illegible] ś. p. ks: Czartoryski, Lach- [illegible] [illegible] — Lelewel [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Odyniec [illegible] [illegible] [illegible] Wielkopolski [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] Langiewicz Jenerał [illegible] Ludwik Mierosławski — [illegible] Karol Ruprecht [illegible] Jankiewicz [illegible] etc etc etc etc

wszystko to razem — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nic. Zero! [illegible] wszystko to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] etc.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] to nie [illegible] to = Zero O.

Chciejcie przeto [illegible] Panowie Tuskanii uważ=
[illegible] na to iż przez sto lat ostatnich
że [illegible] pokolenia się [illegible] i
że [illegible] się [illegible] mieć [illegible]
małego [illegible] elementarnych pojęć oczy=
=wistych [illegible] prawników.

Pomnik w Szwajcarii z [illegible] posta=
=ciowany [illegible] temu (: Orzeł co sto
lat macha skrzydłami na jednem miejscu, to prawie jak Kaczki
Kaczka, nie orzeł ...
Wiedza prawników (nie tej, tego jak w księgach
tysiące lat dziejów ucząc :) [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] Zaremba
Kościuszko
[illegible]
Bohdan Zaleski

ect — ect ect

(: Jeszcze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Kat. [illegible]
[illegible] August Cieszkowski

ect — ect — ect —

: [illegible] Poetów = Polskich [illegible]
[illegible] Profesorowie ale który sobie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] pierwsze [illegible]-Polskiego
[illegible] :

(Niedawny Rogawski [illegible] — et — at —
[illegible]
frakcje [illegible] Polskiej w Parlamencie Cesarstwa
Austryackiego ale które nie umożnią wolnej [illegible]
zbiorowej stanu [illegible] cało=polskiej
mandatoryuszom [illegible]
chwilach i usposobieniach.

Słowem: 3. frakcje Parlamentarne, [illegible]
i jawnymi głosy wybrane i [illegible]
1. Sejm Polski
2. Parlament polski = Polski
3. Parlament polski = Austryackiego Cesarstwa

Ale — — jeżeli kto obywateli [illegible] nie=
[illegible] prawowitej [illegible]
wytartej publicznie — [illegible]
domach prywatnie [illegible] — nowej [illegible] i
[illegible] miastowej — mandatoryusz
[illegible] dzierżawstępni — jeżeli
[illegible] wszelkie moce historycznego [illegible]
[illegible] prawowitej przeda kto za pieniądze
pieniężnym — za [illegible] popularności
za [illegible] i ten niech nie szuka
na samodzielność czy to tego czy to [illegible]
i niech nie gada o historyi i o Duchu Świętym
w którego [illegible] w [illegible] wszystkie Ojców
i antenatów naszych — — mocą. —
piórem: [illegible] Cyprian Kamil Norwid.

NORWID CYPRIAN KAMIL

k. 181–185

[illegible] i [illegible] Rodzenie. [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] itd. [illegible] co [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible].

1. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] jest Bóg [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] co On Sam o sobie [illegible]
[illegible] i [illegible] to, [illegible] nikomu [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] to jest [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] jest Bóg [illegible] który
[illegible] z ziemi Egipskiej z domu
niewoli [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Bogów
[illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jest [illegible] Bogiem [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Bogiem [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] się.

ponieważ on całą Prawdę i jako
Kościół [illegible] jego nie kompletnie
i żadna świętość i żadna potęga
[illegible] i nic, nie mogą [illegible]
że Sanadztwem Boga żywego
o nim samym: przeto — —

[illegible] Panie [illegible]
[illegible] to [illegible]
że Bóg [illegible] i [illegible]
[illegible] jest [illegible]
o których [illegible]
[illegible] niechżeż [illegible] ich przeczenia!
[illegible] pod Wiedeń, [illegible]

9.] Cyprian Norwid pisał był do
Urzędników Rządu Narodowego że
intimidacja nie jest posłuszeństwem
i że się [illegible]. Podatki, wybierane
z rewolwerem w ręku [illegible]
[illegible] że wybierali ich [illegible]
w-około [illegible] i [illegible]
[illegible] tam tylko że pisano [illegible]
[illegible] było [illegible]
[illegible]

Cyprian Norwid pisał iż takie [illegible]
[illegible] wywracał [illegible] albo [illegible]
w względzie całości [illegible]
i powstania Narodowego jest
więcej niż anachronizmem —
jest zbrodnią przeciw Duchowi
Świętemu, która ani w tem
ani w przyszłem życiu prze-
baczona nie będzie. — Ale
to C.N. pisał [illegible]
[illegible]
3.) 17 Samotności energii [illegible]
z dobrowolnych petem [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Jest to [illegible] jak dalece
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

4. Historya ich dostatecznie zna-
[illegible] – którą tyle się mi już
na [illegible] poważnej [illegible] stary
i [illegible] co dzień spotykam
[illegible] – [illegible]
[illegible] się
[illegible]
[illegible] dziecka i po [illegible]
[illegible] i
[illegible] monumentów;

— znalazłem:

że nierozebrany i [illegible]
polski [illegible] batalionów żołnierzów.
jedno: upijanie się nieosobistego
patriotyzmu i
brakiem odwagi cywilnej
= [illegible] 1848–[illegible]

Pod Sadową: gromnie [illegible] Polacy
[illegible] Poznańskie – bijąc się i mordując
Polakami (Austriakami; Galicyjskimi) –
to to wszystko po powstaniu........
Zostaje z [illegible]
1869. [illegible] Norwid.

Czcigodny i Kochany Bohdanie!

Zażalenia mojego nikt nie słyszałby, gdyby nie tępe ucho moje, podobieństwo dwóch nazwisk, i omyłka w rozmowie: słowem, gdyby nie przypadek.

Zaś — zażalenie to, którego nikt nie słyszałby, nie dotyczy bynajmniej tego wszystkiego co jest Twoją Osobą Czcigodny i Kochany Panie Bohdanie albowiem ogranicza się na publicznym sensie i widnokręgu.

Szło mi o sześćset osób reprezentujących nie-ledwie wszystkie żywioły. Szło mi o to że oprócz patriotycznych proklamacji mało rzeczy bezpiecznie daje się wygłaszać przed zgromadzeniami i że podobno dość jest rzadko aby jednomyślnie przyj-mowane bywały. Szło mi więc tylko o Rzecz i dla tego podejrzenie za Tobą od innych co do [illegible] oddaliłyby się.

Do dziś Ludzkość zna dwa tylko sposoby trwania historycznego: jeden, przez naturalną następność pokoleń zastępujących się ciągle jak fale wód — drugi, przez ustanowa-nie nadnaturalnego ogółu i ciągu. Do pierwszego mam wstręt i tylko konieczność i potworność go przyjmuję — zdaje mi się być zarówno dzikim właściwą.

— Zawsze mi jest pamiętnem —

Zawsze mi jest pamiętnem jak byłeś łaskaw poznać mię w Rzymie, i jako w Paryżu u Ciebie na górze siedziałem. Gdyby czas był w stanie co zniszczyć !? byłoby do żałowania wiele a dopieroż że i owych dni żałować warto był

Rączki Twoje całuję jak zawsze

z głębokiem poważaniem
Cyprian Norwid.
1869. maj

ODCZYTY PUBLICZNE URZĄDZONE PRZEZ KOMITET

STOWARZYSZENIA POMOCY NAUKOWEJ.

Dnia 13go Maja 1869 r. o godzinie 8ej wieczorem w Sali należącej do GRAND ORIENT DE FRANCE przy Ulicy Cadet pod N.rem 16 P. CYPRJAN NORWID będzie miał rzecz O WOLNOŚCI SŁOWA.

Monsieur Mr

T. B. Zaleski

Rue des Moines 11.

aux Batignolles.

1869 rue Lallier 3.

Szczęsny Panie Bohdanie!

Nieuszanowanie inicjatywy i nieusza-
nowanie osób właściwe jest społeczeń-
stwom upadłym a że inicjatywa
z Duchowego idzie pierwiastku przeto
jej nieuszanowanie i nią pomiatanie
karane bywa surowo. Czyli, ilekroć
się inicjatywy nie uzna tylekroć żadne
przedsięwzięcie Ciągu mieć niemoże
i odpowiedzialność znika. A gdzie
niema Ciągu i odpowiedzialności, tam
niema Serio — a gdzie niema
serio tam jest niezręczne.

Posełam odpowiedź: jak? otrzymać
program Expozycji

I posełam mój list otwarty do P.
Kaplińskiego o którym mówić z Tobą miał:
Tem przyjemność — — Ciebie biorę na
świadka i przez Twe ręce chcę aby
feuilletonista odebrał ten list mój
dając Ci wolność włożenia tego o ramy

utworzenia tego pomysłu w ramy jakie Ci Twe Chrześcijańskie serce zaleci — z wyjątkiem że list mój cały tak jak jest zastrzegam aby był publikowany. Z resztą uwagi nad nim, krytyka lub poparcie, jak kto chce?

Prywatnie Ci Panie Bohdanie powiem że u nas zawsze się z konieczności odniosą do kogoś — potem wezmą rzecz odwrócą się tyłem i splunąć i pójdą — z tego pochodzi że szanujący źródła człowiek musi się odsamotnić i zatopiwszy oczy patrzeć na tę szarugę że nie powiem na to błoto.... a to nie jest

186

dobrze i Święty Duch inaczej tworzy i naucza.

Dlatego przez Twe ręce powrót mój co do Biblii przesyłam.

vorwie Twój oddany

C. Norwid.



F. H. Paleske

[illegible] 1870

[illegible]!

Mam czytać w Poniedziałek o 8½ u P. Hrabi Zamoy[illegible] jedną Rapsodię całą i 3. księgi mego [illegible]a Homera.

[illegible] więc [illegible] [illegible] [illegible] tego [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

w [illegible]

Ανδρα μοι [illegible] !..

Messrs J. B. Zaleski

5

aux Batignolles
18. rue des Moines Paris

[illegible] przez [illegible] [illegible]
[illegible] czasu [illegible] :
[illegible] [illegible] — Już za-
[illegible] [illegible] [illegible] aby prędko
i [illegible] [illegible] się [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]

Cyprian Norwid

15/7 18[illegible]

Szanowny Panie Bohdanie! 112

Jeżeliby przyjęcie Bronisława
odwlec się miało stanowczo,
tedy, racz Tatianie dać mi
znać kiedy po mój portfel do
Ciebie przysłać? Co zaś nie
pewnego o Bronisławie nie
wiem a jemu przedewszystkiem
we względnej rzeczy ufam, raz
że sam ręką dotykał rzemiosła,
drugi raz że co rok wyjeżdża
i ustawnie ma z triumfującą
cywilizacją społeczeństwa zniesienia
i zwyczajności. Mnie, tylko czasem
i przypadkiem, po odległej po=

ów odległej podróży jedzie
ponownie do wieku i fantazji
podobało mi się [up]/nagiemi
rękoma wyrwać nagie
amerykańskie ciało społeczne
do zmierzenia się — albo:
po przemieszkaniu pare nie
=dziel na pobojowisku w
Paryżu, jak już nie ja
ale historia zrządziła tego
-- mnie i mówię: rodak
czasem i przypadkiem jak
gladiatora starożytnie zap...

-tą — „no! jakże? niezginą
„Teś?.." — oto, i wszystko!

Wiemem przeto dość personalnych stosunków i uwzględnień — ale to nic nieszkodzi — jeżeli Tomistom nie nadjedzie a przeto u Ciebie (bliżej) będąc zaraz mego niewoźnego, w opiekę swą, portfelu — i jeżeli, u Ciebie na teraz spoczywając nie spotkał on przypadkiem rodaka interesują=cego się pieśnią Boga=Rodzicy; tedy — raczej Taskawie

raczy łaskawie Pani Dobrodziejka
dać mi wiedzieć kiedy po
to przysłać — i resztę ja
i czas zrobią.
Szło mi tylko o skierowność uwa[gi]
iż wychodzą z następstw
wyjątkowych w historyi ludów
i ludzi.

Zawsze z głębokiem poważaniem
i wdzięczną pamięcią.

Guyskiemu dałem mój sonet w odpisie
zdrowia!

15 septembre
71.

Cyprian Norwid

PS — listu pisać [illegible]

[illegible]

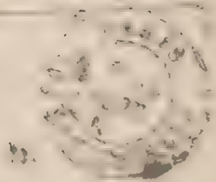
[illegible] to [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
— [illegible]
[illegible] — [illegible]
Oto [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible].

[illegible]

[illegible]!

[illegible]

[illegible]



[illegible] CYPRIAN [illegible]

[illegible]

Tam, to mi już [illegible]
[illegible] te —
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Druga [illegible] jest — na ra[illegible]
[illegible] — to [illegible] gdyby
[illegible] dosto [illegible]
[illegible]
[illegible]

ostatniej pracy tej —
o Illustracyi do Pieśni
„Ojca = Rodziców" a raczej
kilka paru lat nad
to [illegible] — a raczej
którą [illegible] ma które
mojej — — tedy racz
popisać tę sprawę.
Nielepiej od tego co ja
tu jakiem pobieżnie wymienił
Dwuch obliczach — grożnej
— morze i tęsknoty [illegible]
ale, i dlatego że pan

że praca jest zasługują-
cą na osobne uwzglę-
dnienie. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] wszystkie czasowi[illegible] [illegible]
gdyby [illegible] Salvatora Rozy były
poezje
znane w Europie – dołączyłbym
stosowny z nich =
devizę do listu.
(i ze wstępu do
Satyry)



[illegible]

181

Toś za wiele drogi P. Bohdanie się przeciążył u mnie — i to na [illegible], że mi zarzucasz iż niedo=stygnawszy (mojego) [illegible] odźwiernego, nie wszedłem na piętro. Jedno, za wiele drugie, na polityce. Ale, ja od żadnego Ukraińca a cóż do=piero od Ciebie! (salvo titulo Ucrainofili) nie żądam przeprosin.... I nigdy się wydziwić nie mogę temu Grabskiemu który [illegible] sam Ukraińcem [illegible] jest Kozakiewiczem [illegible] jak to być może [illegible] polarnej naszej bujnej Karcie bezbrzeżnego traktu i pojęcia [illegible] la pondération [illegible] Ukraińca [illegible] tej heretyckiej co [illegible] i to odźwiernego [illegible] heretyk [illegible] w [illegible] zakończone — [illegible]

[illegible]

[illegible] jedno [illegible]
[illegible] co [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] dumka [illegible]
[illegible] świata.

1. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

2. Że [illegible]
lub [illegible] — to [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] La simple
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

na rzecz [illegible]

[illegible]

kwestiona jest [illegible]

[illegible]

na Ostatnią [illegible]

[illegible]

[illegible] — Cyprjan Norwid.

P.S.

Jeden w drugich najpewniej [illegible] tak wyjątkowemi kalamitasami z jeszcze za zasługę [illegible] sobie poczytywać [illegible]

Zakrwawionemu [illegible] walcząc z wadami terroryzmu jak powietrzem ludzie / iż mówi Obcy wszystko i powtarzali słowo [illegible] niechcący mu z głodu umrzeć albo wszędzie nic zrobić sobie i nie sobie [illegible] przeto [illegible] [illegible] na [illegible] onej nie [illegible] polegać można i porządek należy by [illegible] polegał. Oto treść — reszta: dobrej woli poleca się

vale! C.N

22 – 6 / 87 200

[illegible]

[illegible] Tego właśnie

że jest [illegible] ...! [illegible]

[illegible]

[illegible] widzimy po=

[illegible] w XIV wieku.

[illegible]
[illegible] tego [illegible] tych [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] one [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] jedno, [illegible]
pojąć obliczów i bogactwa [illegible]
[illegible] i to [illegible] tego [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest — i nic więcej.
[illegible] taka jest [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] nie więcej.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
I doprawdy i to jest bardzo [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Turnicjów gdzie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] —

– ale, ta miniaturowanie się [illegible]
-ganie [illegible] Magdalena we XIV-ym wieku
była przepyszną.
Jeśli, to nie znaczy [illegible]
istotka — a tyle [illegible]
co [illegible] stały się. – A dla
tego że już w części nauki i
[illegible] filozofii, i [illegible] jak
[illegible]
[illegible]... któż uczyłby się?
Powiem [illegible] był [illegible]
[illegible] i [illegible]
aż Sam nic nie zrobił — dla tego
to [illegible] co go naśladują [illegible]
się [illegible] i technicznie [illegible]
[illegible] Egzaminie!!
Tylko Fidias, Beato-Angelico
i Rafael byli w [illegible] jedno-
-ści [illegible] i [illegible] artyzmu-
-sie. Tyle [illegible] ale nie
tylko [illegible]! [illegible] Leonardo
[illegible] — ale nie [illegible]
[illegible]. To [illegible] i od [illegible]
[illegible]
[illegible] do [illegible] Cyprian Norwid
18[illegible] [illegible]
smętnoici.

Monsieur
J. B. Zaleski
2 24 rue St Sulpice
Paris.

56 · 1872. Myśli. · 302

p. s.:

finanse człowieka który od żadnego Rządu nigdy nic, okrom niewczesności, nie przyjął, są powodem że ledwo się ruszam.

— jak będę raźniej się ruszał to przyjdę do ludzi wedle serca i myśli — tymczasem jestem jako Curius Dentatus, rzepę jedzący a z Cesarzami kłaśnię= =cy się —

×

— Na ten nowy=rok posełam Ci Panie Bohdanie co najczulej:

×

Jeden z przyjaciół *umysłu mojego* obiegający świat i *który też prawie cały glob do okoła obiegł*, znalazł się być w Raju=

zdarzyło się być w tych czasach
w Raju ziemskim to jest
nietylko że w Kaukazie ale
w Kaukazu = Ideale: czyli
w Ozzoguety (stolicy Guryi)
— tam, gdzie najpiękniejsi
na ziemi są ludzie — niewiasty
od stóp do głów idealne i
dzieci jakoby cherubiny!...
od 6tej rano przez cały dzień
bez jadła na koniu przebywał
las pierwotny nim do tej stanicy
przybył i opadał ze sił.
Jeść, niemożna było dostać al=
=bowiem w całem Ozzoguety nie=
=ma przystani ni hotelu.
Eskorta Kubańska jaką miał
ze sobą zaprowadziła go do
Duchany ale duchan był tak

brudny w tym utraconym
Raju=ziemskim że wolał
pod niebem nagiem noc prze=
=pędzić. Wszelako, od rana
na koniu i bez jadła czując
się zesłabłym zażądał lekarza
. . . . . tym lekarzem w
Ourzoguety stolicy Guryi
był młody pan Zaleski, kuzyn
poety Bohdana Zaleskiego —
ten (: jako lekarz :) dał mu
świetny obiad albowiem,
wiedział iż, to jest główna
rzecz, skoro się od pustej
rano, do wieczora bez jadła
na koniu w pierwotnych
lasach i w niebezpieczeństwach
zostawa. — (: ten szczegół iż
Donosz będzie (: miły — vale!
rue Lallier N.3. Paris C.N.

209

ps. racz Łaskawie darować formie — czasu brak — mogę pisać post=scripta, listu niemogę:

Rzecz się sprzedaje i sprzeda niechybnie ale natura sprzedaży czyni iż nie można gwałtem narzucić od siebie chwili wypłaty. Pojmujesz to Zacny Panie Bogdanie bo to natura=przedaży powoduje — bułkę chleba przedaje się inaczej. Otóż — z drugiej strony mam gwałt=umyślitem przeto co następuje a co wytrzymywać zda się wszelką krytykę — to jest:

Racz mi dać sto=dwadzieścia fr: a ja na drugi dzień gdy mnie zapłacą odniosę Ci je — Zaś myśleć mam prawo że to nastąpi w trzech dniach bo prawie sprzedane jest.

Twojej opinii odrzec — i dalej co do darowania byłoby. muszę walczyć i walczę.

we Lalliet 3. wtorek. — N.

7 3/ 1877

Zaleski? Józef Bohdan 1205

Mimo iż podzielam zajęcie myśli Twojej niezdrowiem Cioci — proszę aby i ty wszystko tak jak ja tu zatrzymam lub inaczej, listem, lub jak tylko za stosowne uznasz, potwierdził powitanie do wielce Tańskiego Generała i Rektora — Jakże można pozwolić aby P. Czajkowski tak wszystko lekceważył? — Twoja to Panie Bohdanie rzecz bo naturalnie że Poeta niezaprzeczonej popularności jesteś — dla tego nie sam posyłam ten list mój ale w ręce Twe składam — ja nie mam popularności a =

a w Emigracyi nawet
lekceważony bywam
i jestem.
U nich tak Tatwo mówić
poetą!.. tak nawykli
co chcieć mówić i robić
bezwzględnie na nie!
— W Krakowie Komitet
sądzący publicznie utwory
dramatyczne konkursowe
składa się z
· Mana (publicysty, który
dwóch wierszy sztuki
dotyczących nie napi-
sał w życiu!
2 Klaczki (publicysty i Dra
filozofii który
napisał parę
arcy mięsnych
wierszyków i któ-

oraz 206

(które Pan [illegible] że za takie uważa tudzież — pamflety przeciw rozwinięciu sztuki w Polsce!

Oto kompetencja! oto używanie wyrazów i nazwisk. Jak można mieć czoło ku temu??? niech mi mówi, że w tymże Komitecie zasiada Zamoyski i Lubieński bo oni mają prawo administracyj=ne doglądania distribucyje pieniędzy które dają.

Ale u nas — to śmiać się i płakać jak wszystko jest źle kierowane.

z dobrym uważaniem

Cyprian Norwid.

Drogi Panie Marjanie! 19 9bra 1872.

Dwa dni leżałem w bólach — samotnie —
Dziś, skończyłem mój jeden dramat we 3.
aktach — "haute-comédie" Polskiego słowa niema
bo niema rzeczy — trzebaby było ją naprzód zrobić.
Tudzież niema dla tego że się społeczeństwo jeszcze
własnymi oczyma na siebie nie obejrzało a przeto
la "haute-comédie" dramaty się francuskim mianem.
— Brakuje mi pół-ostatniego aktu do mojej
ukochanej Tragedyi którą po Szekspearze
długo wahałem się był pisać. Kleopatra i
Cezar — w 3. aktach. Ale że u Szekspira
jest tylko Antoniusz przeto pozwoliłem sobie tej
obrazy stanu aby po nim przedmiotu do
tykać.

Oba te dzieła dramatyczne są pisane dla
sceny i wedle jej technicznych warunków —
Czy niemiała konstrukcja!! doprawdy — ! —
śp: Zygmunta grać niemożna — Ubadwochwa-
lony Mickiewicz nigdy scenicznego ładu nie
widział — aż nagle byłby [illegible] ! Że
Konfederaty = różne po francusku pisane / są niemają
odpowiednicj [illegible] wielkiemu Jego pióru. Juliusz
dobry wielki rozdrażniony i opracowałby swe
tak zwane dramata było by to piękne — tak
jak są — są to Amfi dramatyczne arcydziełka.

— Przyjaciele moi (bo i ja mam ich:)

Radzą mi ażebym zrobił jak Dikens i inni w anglii i Ameryce i we wszystkich żywych społeczeństwach — to jest: najął salon — sprzedał jakie kilkadziesiąt biletów po 5. franków i czytał. Ktoż to zrozumie — z polskie-go imion prócz Zborowskich... którzy jako nie polacy najprędzéj to pojęliby (: nawykli do tych konferencyj i do uznawania obowiązkowo względem całéj żywotności społeczeństwa, ta-kież względem umysłowej pracy :) z resztą zapewne Zborowskie polskie imie — też zaś nie umieją po polsku. Na to odpowiadają że mam majomość przyjaciół spoéro w aristokracyi polskiej — — prawda! — oni nawet kiedy postawią mi niezapetny grób i gdybym przyszedł daliby jałmużnę — Lecz co do życia się rzeczą umysłową albo oceną jéj to przecież zawsze się zajęci czyto Kuraciami u wód, czyli spekulacjami bursowemi — które jedne i drugie także szeroko istnieją w anglii i ameryce dozwalają przy tem obchodzić się literaturą i postępem własnego umysłowego ruchu. Z resztą — takie parę set franków, wielką ma dla mnie wartość gdyby się robiło raz: a oni jakby zawsze miłosierdzie w to kłaść to [illegible] liby także nalenie [illegible] sprawkę prze=

przez jakie 9. miesięcy! Niestety w ciągu
= życia miesięcy nietylko ludzie umierają ale
= żywa że i nieostrożności mają przychodzić
na ten świat!
Przytem wszystkiem wiem że są dobrzy (zawsze)
wszyscy — tylko niewiem co z tego wyjść?
Także, wiemy przecież i że patrioci — [illegible]
miał[em] na ostatniej konferencyi 600
osób to jest 1,200. rąk klaszczących (: po
czem miotali na mnie ślinę — mniejsza oto:)
ale ja wtedy niekazałem płacić parę franków
za wejście — — —
Dziś — kilkadziesiąt osób starszy które tu
i teatru polskiego niemają —, pytanie, jak
wszakże czyli dowiedziawszy się że trzeba za
płacić 5 franków za półtory godziny = jedni
niepakowaliby się do wyjazdu dla kuracyi
drudzy nieomieliby ważniejszej rzeczy spe=
=kulacyjnych lub zwykłych in. rozmów:
„co tam słychać?„ (: Tam!... to jest za nami
lub przed nami:) — nareszcie kto się z kim żeni:
a zwłaszcza z Domem jakim Cesarza Au=
=stryackiego, albo o 1° allians zawierając.
Takim to nuptowem życiem społeczeństwa zbawić
można zapewne Naród.....
Twoje, jakie zdanie w tej mierze??
1872. Cyprian Norwid.

Monsieur Zaleski (secrétaire)
pour Mr Bohdan Zaleski
Membre de la Société Historique



Quai d'orléans
N. 6.
paris.

NORWID CYPRIAN KAMIL
L 203-214

IV

2/2 1880 r.

Czcigodny Panie Bohdanie!

odebrałem zaproszenie brzmiące:
„Prezes T-hist. Pol.go zaprasza ...”
— należy do abecadłowej wiedzy parlamentarnej iż Prezesowie nigdy nie zapraszają ale "mają zaszczyt za=praszać" z tej przyczyny, iż to nie są funkcjonujący urzędnicy admi=nistracyjni ale że ich godność jest symboliczna i sama zaszczytem jest. — Bankier, komisarz Policji ect... zapraszają — ils vous invitent — Preze=sowie mają zaś ten zaszczyt. Tak w pierwszych dwóch słowach myłka ubliża księciu Czartoryskiemu i zaprasza czytających — — lecz nie czytelnych.

Z głęboką czcią — sługa
Cyprian Norwid.

1880 2/

30/9 1882

210

Drogi Panie Kotdanie!

Wielce uszczęśliwiam sobie
[illegible] był Tadkam prze-
czytać w uszczęśliwieniu
moje małe arcydzieło.
Niech Cię to nic nie zraża
że to jest poema unitarne
(i dwa tylko są w Polskiej
Literaturze!) — trzeba po-
ważnie jak Sokrates mówił
idąc do pięknej damy. Czy
twoje [illegible] nobaczyć!
Ale — najpierw jaką
pewną drogę wiktorię do
przeczytania rzeczy która jest
Fortuny (Cześnika)?
Secondo.

214

Secondo: od poematu owego jest mniej
[illegible] której określona jest — moja
ta proza w której jeszcze niezrobiono, będzie coś
odkrycie jakiegoś ! co do odkrycia w mojej
się prosić [illegible]! aż do chwili druku
je zatrzymał tajemnicy aż do chwili druku.
— chociaż pisząc te słowa mam boleść
serca że to odkrycie niemoże być dziś
lub jutro ogłoszone ludziom ...
ale coż robić — straciłem [illegible]
Niemca który mi płacił 500 franków
a że niemam czem płacić [illegible]
[illegible] trzeba [illegible] ludzkość!

[illegible]





Mme J. B. Zaleski

Monsieur Mr

J. Dion... Zaleski



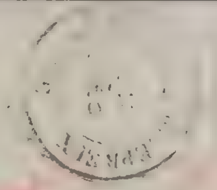
à Villepreux

(Seine et Oise)



5 X 1882

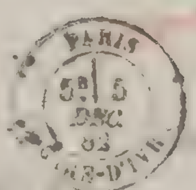
WP. [illegible] donoszą mi że
Lenartowicz w Bolonii
naśladuje tak Kondi—
kuza ś.p. Adama Mic—
— [illegible] jak [illegible]
kontinuować teraz tak personalnie
w czyich kursach Mickiewicza
jest tylko l'histoire du génie de
Monsieur Mickiewicz mais
l'histoire de littérature polonaise
n'y existe presque point. Ja nam
wierzyłem iż między nim Tam — jako
a tylko [illegible] mu [illegible] tego do-
ko [illegible]. — Dopiero teraz
[illegible] iż [illegible] [illegible]
[illegible] d'Athènes [illegible]
[illegible] ja tego poety i
za [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] tak [illegible]
[illegible] [illegible]



[illegible]

[illegible] Zaleska





Villepreux

Seine et Oise

[illegible]

5 X / 1.82   43

Pisałem do Ciebie teraz
i kiedy [illegible] przychodzi
że [illegible] tobie abyś [illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible] a [illegible] — Zape
[illegible]
[illegible]
Dr. [illegible] mi
Teraz to jest [illegible]
i w [illegible] — tylko
[illegible] obejrzenia [illegible]
na siebie [illegible] w [illegible]
[illegible]
Otóż — że mój [illegible]
[illegible] jest [illegible]
[illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] go [illegible]
[illegible]

tem więcej iż do=
-tępne jest dla mnie
odkrycie archeolo=
=giczne Ukrainy, jeszcze
nikt nie wyzwolił przed
=ziemią i które odkryli=
Ludzkość urbanizm
w manuskryptach moich.
—Racz że odrzec czy
masz na to czas lub
nie ?? i wskaż drogę
stosownej do zawiązania
[illegible]ki. Pytam
dla tego iż wiem że
u Polaków trzeba na
każdy kroczek lat 50.
bo są to Scyty y niesłusznie
"-talne" o których Hero

• Henryk Herodot [illegible] 2
[illegible] jeden [illegible] dzień
• przyjechania się do
kilku prowincjów!..
— Pozdrawiam, pamiętaj
cię wszystkich [illegible] nic za
twórczość niezależną
i niezależnie. Praca jest
tylko naprzód! — wszystko
inne jest w życiu i prze-
znaczenie. — [illegible]
się do mnie Pan [illegible] [illegible]
[illegible] za [illegible]
jakiś więcej [illegible]
[illegible] jego był
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Zapewne myślisz że to
wszystkie wrażenia [illegible]
muszę robić! — niestety
ostatnio chora na to
a [illegible] nie
wysłania mu [illegible] pracy
o to czy otrzymałeś Klapy
dziękujesz [illegible]
czy nie? w tem czasie
który u mnie także oczekując
czekające na ciebie wiązanki.

Ściskam Twoją rękę
z głębokim przywiązaniem
[illegible] Twoja

Nono

rue du Cherche-Midi 119.

NOWOWIEJSKI ALEKSANDER
k. 215 - 219

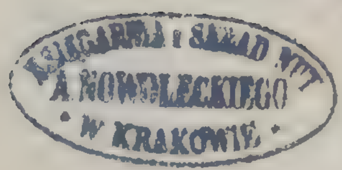
21

[illegible]

skompletować. Lecz zarazem więcej się [illegible]
nadmienienia, że Druki Ossolińskie [illegible]
la nas drogocenne, jednak wpływając tako
[illegible] na Galicyą, i w części na Wielkoksiąs-
ziemię, nakład ten wszakże nie przedstawia dla
wydawcy materyalnych korzyści, zwłaszcza
przy apatycznym usposobieniu Galicyjskiem
uwzględniwszy [illegible]
[illegible]
[illegible] nie otwarcie [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible] dotąd, wywiązując się zarazem [illegible]
[illegible] wzdłóż [illegible] [illegible]
[illegible] warunków [illegible]
[illegible]

[illegible]

A Nowolecki



[illegible] bilecik [illegible]
[illegible] W. Menz



Kraków d. 6 Marca 1874 r.

217

Wielmożny Panie dobrodzieju

Na list Pański, łaskawie dnia 2 b. m. i r. do mnie skreślony, mam honor uprzejmie odpowiedzieć co następuje:

Liścik do mego post-scriptum odnoszący się, w skutek przesyłowania listu nie otrzymałem różnymi nie. Był on adresowany do p. Szymanowskiego. Nie o za późno namyśliwszy się, że w Panu jako na prowincji zamieszkałemu, pewnego rodzaju trudność sprawić mogło, powstrzymałem aż do przyszłego bezpośredniego zniesienia się. –

Co zaś do samej istotnej rzeczy, to ubolewając nad nieszczęśliwą przyczyną Pańskiej słabości literackiej – przypominam, że przyznałbym wszakże pierwszeństwo co do wydawnictwa; wobec jednak dobrze w Panu znanej apatii umysłowej jaka opanowała

Galicyę austrjacką — w obec dalej i tej okoliczności, że ja jedynie na publiczności Galicyjskiej liczyć mogę — Darujesz W. Pan Dobrodziej że muszę się z całą otwartością zapytać o wysokość honorarjum, ile że cyfra, ta będzie niezbędną wskazówką w dalszych da Bóg [illegible] wskazówką. —

Jeśli rokowania moje mają tylko prawdopodobieństwo, w takim razie przyślę W. Panu dziecko Ely .. którego W. Pan nie znajdzie jak będzie w W. Mickiewicza.

W końcu nadmieniam W. Panu iż dzieło jego pragnąłbym illustrować. —

Z głębokim szacunkiem

W. Pana Dobrodzieja,
uniżony
sługa

A. [illegible]

Kraków dnia 3 października 1874 r.

KSIĘGARNIA
SKŁAD NUT i PRZEDMIOTÓW SZTUKI
ALEKSANDRA NOWOLECKIEGO
W KRAKOWIE.



poleca swój doborowo zaopatrzony
SKŁAD DZIEŁ
we wszelkich
gałęziach literatury
w językach:
polskim, francuskim, niemieckim i angielskim
oraz
SKŁAD MUZYKALII,
OBRAZÓW, RYCIN
i t. p.
WYPOŻYCZALNIĘ KSIĄŻEK
dla dorosłych
oddzielnie zaś
dla młodzieży
oraz
WYPOŻYCZALNIĘ NUT.

Przyjmuję
PRENUMERATY
na
wszelkie pisma czasowe
i
DZIENNIKI
w kraju i za granicą wychodzące.

Wszelkie
OBSTALUNKI
w jak
najkrótszym czasie
uskuteczniają się



[illegible]

[illegible] więcej.

[illegible] jest kosztownym w Galicyi [illegible]

ta, jak z jednej strony dozwala mi rozprzestrzenić zakres działania tak z drugiej strony daje pewną swobodę w szafowaniu funduszem na ten cel przeznaczonym.

Jeśliby tedy WPan zechciał poprzeć moje zamiary i zechciał wejść w projektowany [illegible] przeze mnie stosunek co do wydania tego utworów – to w takim razie zechciej WPan sam oznaczyć względną wysokość honorarium, a jeśli to tylko nie będzie dla mnie [illegible], to mniemam, że z obopólnem zadowoleniem rzecz dałaby się ukończyć.

Nadmienić [illegible] również [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible] illustracyj. Rozumie się, iż illustracye do takiego dzieła wykonane być musiały przez najpierwszych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. W tym ostatnim [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] jeśli illustrowanie dzieła nie zgadza się z wolą WPana – to od illustracyi [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] WPanem [illegible] dla mnie

[illegible]

[illegible] n. b. [illegible]

[illegible]

[illegible]



Korespon-
dencja
J.B
Zaleskiego

T. 12
Nabielak L.-
Nowolecki Al.